



KURIER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZĄDZIESIĄTY PIERWSZY

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. 9, (w tem miesi się opłata pocztowa za przesyłkę, rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadawane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kanciarze, redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dzisiaj: s. Seweryna Opata.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 10	Długość dnia godzin 8 minut 3	Sroda: s. Arkadiusza M.
Jutro: s. Marcjanny Panny M.	Zachód " " " "	Przybyło " " " 15	Czwartek: ss. Weroniki P. i Goldhyda B.
Poniedziałek: s. Agatona P. i Wilhelma B.			Piątek: ss. Hilarego i Feliksa
Wtorek: ss. Higinia P. i Teodozjusza.			Sobota: s. Pawła I-go pustelnika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Na niedzielę jutrzejszą, pierwszą po uroczystości Trzech Króli, nie przypada w żadnej z tutejszych świątyni odpust.

Odprawiać się więc będą zwykle solenne nabożeństwa z kazaniaми w czasie Sumy i z procesjami, tudzież Nieszpory, lecz bez wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Ewangelja zaś święta na niedzielę jutrzejszą przypadająca, zapisana jest u Łukasza św. w rozdziale 2-gim: „O Chrystusie w 12-tych latach”.

Na czasie.

Nekroć w prasie rosyjskiej odezwie się głos, wzywający opinię publiczną w Rosji do spokojnego rozważenia stosunków i beznamietnego na sprawy nasze poglądu, zaraz prywatnie korzystając z obecnego położenia rzeczy, zaraz dawna nienawiść zaszezepiona przez Katkowską a posiadająca jeszcze w pewnej części społeczeństwa rosyjskiego swoje echo i swoich zwolenników, i tym sposobem słowem i czynem w dogmat zamieniona, odzywa się z nową siłą.

Obecne wszakże wybuchy gniewu nie są prosta tylko sztuką dla sztuki.

Mają one cel przed sobą wytknięty i chcą go dopiąć właściwymi sobie tradycyjnymi środkami.

Ulegają obawie, ażeby położenie nasze nie uległo pewnym zmianom, któreby mogły w swych następstwach owemu katkowskiemu dogmatowi kłam zadać.

Tem bardziej jest im to bolesnem, że spostrzegają, iż rozsądniejsza i dalej widząca część prasy rosyjskiej weale innym względem całej tej kwestji ożywiona jest duchem.

Inde irae.

Zaplesniała nienawiść sili się na wywarcie naciśku, któryby wywołał zuiechęcenie i skłonil do zaniechania powziętych zamiarów.

Gdy nie można dowieść, że zrobienie czegokolwiek będzie szkodliwym dla całości państwa i interesów słowiańszczyzny, dowodzi się przynajmniej tego, że

jeszcze nie czas, ażeby cośkolwiek zrobionem być mogło.

Jeszcze nie czas?

Temi wyrazami można zawsze przytłumić dobre chęci, kielkujące tam właśnie, gdzie ich rozwinięcie w postanowienia i czyny mogłoby przynieść rzeczywiste owoce.

Tych wyrazów używa i dziś zaciekle nienawiść, niewidząca zkad wyszła i dokąd idzie.

Nie czas!

Odsuwamy na stronę względy porządku naturalnego i praw historycznych i zapytujemy się: a kiedy ten czas nastąpi?

Czy wtedy, kiedy wezbrane uczucia w żądaniach swoich nie będą znać granic, czy wtedy, kiedy przy niepewnym stanie Europy jaka wielka międzyarodowa wojna wybuchnie na nowo utrudniając stosunki i paralizując najlepiej nawet obrachowane zamiary?...?

Zachodzi tu ważne pytanie:

Znaczna część i to najważniejszych organów społeczeństwa rosyjskiego (*Golos, Herold, Strana, Molwa* etc.) zaznaczając istnienie kwestji polskiej, twierdzi, że kwestja ta domaga się rozwiązania na drodze następstw uwzględniających słuszne życzenia polaków.

Inna znowu część, jak to już powiedzieliśmy, sili się na wynalezienie przeciwnych argumentów, i stara się ztrząsnąć z siebie albo przynajmniej oddalić na czas nieograniczony ową zmianę stosunków do której jeszcze żadnych danych nie stawiono.

Stajemy więc wobec dwóch systematów, systematu twierdzenia i systematu zaprzeczenia, z obu jednak jasno się wywodzi, iż wobec warunków chwili i otwarcia kwestji omijanej dotąd, trzeba coś działać, coś przedsięwziąć, coś postanowić.

Na jakim ta działalność rozwijać się ma, połu, nie naszą jest rzeczą orzekać, dość powiedzieć, że kogo tylko nienawiść nie ogarnęła, ten nie będzie twierdził, że jeszcze nie czas na polepszenie doli milionów, które pragną spokojnie a zgodnie z istota swoją żyć, pracować i rozwijać w sobie zasoby,

jakie im Opatrzność dla samostnego rozwoju pozwoliła.

Czas i na to, ażeby społeczeństwo rosyjskie uznało, że nienawiść nie nie buduje, i zerwało nareszcie stanowczo z doktryną polityczną Katkowską i jego pleczników.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo rosyjskie przyjdzie nareszcie do przekonania, że wyznawcy doktryny wytrącającej je z drogi jedynie właściwej dla narodów ucywilizowanych są właśnie największymi jego wrogami.

A zbawienną zasadą polityczną jest — *działać na czasie.*

Przyczynek do sprawy opieki nad dziećmi.

Rok ubiegły, z wielu względów tak ciężki, zaświecił nam przecież gdzieś gdzieś pocieszającą iskierką, jedną z takich zbudziła kobieta, która nazwisko pozostało w ukryciu, podnosząc przed kilku miesiącami w naszym piśmie głos politywania nad niedolą dzieci pozbawionych opieki, a słowa jej, padłszy w serca ludzi dobrej woli, początek dały myśli stowarzyszenia, które już bliskiem się zdaje rzeczywistego istnienia.

Od zawiązku swego, sprawa ta znalazła najwłaściwszy dla siebie punkt oparcia w redakcji pisma poświęconego kobietom, więc w znacznej części matkom, najbliższym odczucia i ocenienia całej doniosłości dzieciecego osamotnienia, oraz groźnych jego następstw; tam więc utworzyło się ognisko dobrych myśli pracujących gorliwie nad obmyśleniem środków zaradzenia złemu.

Tak jak rzecz dziś stoi, mamy wszelkie prawo spodziewać się dla owych usiłowań pomyślnego skutku i z zaufaniem wyczekujemy chwili, w której myśl dojrzała będzie już mogła wydać czynu owoce.

Ponieważ jednak kwestja „czuwania” nad dziećmi pozbawionymi zupełnie lub prawie zupełnie opieki przedstawia stron bardzo wiele, z których niekiedy dotąd, o ile nam wiadomo, roztrząsana była przez osoby zajęte u nas jej badaniem, sądziśmy się być w pewnem prawie zwrócenia ich uwagi na jedną, do najważniejszych przez nas zaliczaną; nie same tylko dzieci opuszczone lub osierociłe uważamy za potrzebujące, aby nad nimi miłosierdzie ogółu czuwało, o

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

J. I. KRASZEWSKI.

spisał

(Dalszy ciąg — Patrz nr 5.)

Gdyśmy do ganku przyszli pan jeszcze był podobno nie wstał, musieliśmy czekać na niego. Salomon tylko w kurtce, z tabakierką brzoową w ręku, której wieczko opatrzone było rzemykiem, siedział już na ławce. Wójt znajdował się także.

Nie pierwszy raz miałem zobaczyć Chwostowskiego, bóm go zdala przejeżdżającego i przechodzącego widywał. Nigdy jednak oblicza jego nie dano mi było oglądać tak blisko.

Kilkoro drzwi z trzaskiem się otworzyło i zamknęło, Borysiak pogladził się po głowie, Salomon wstał, wójt się wyprostował — i Skarbnikowicz jak burza wypadł na ganek.

Był w chaloacie rozpiętym, od snu jeszcze czerwony, szyja gola, na nogach buty miękkie, domowe, powykrzywiane, z chustą ogromną w ręku.

Twarz wielka o trzech podbródkach, lśniaca, z oczyma wypukłymi mocno, zdawała mi się majestatycznie straszliwą. Wszyscy puchylali głowy. Począł

krzyżeć coś głośno, czego nie rozumiałem, inczulem że mnie na ganek pchano, czemu instyktownie się bronilem stawiając opór nadaremny.

Nieprzytomny zostałem pochwycony za uszy, co mnie zmusiło podnieść głowę. Salomon już z poprzedniego rzutu oka miał zdanie wyrobione i rzekł:

— Ujdźcie! Zmizerowane to — a no, jak się podkarni.

Naokoło mnie mówiono, krzyczano, Borysiak się bronil. Skarbnikowicz tupał nogą, nie rozumiałem nie. Wreszcie płaczącego ujął Salomon za ramiona i popchnął mnie wprost do kredensu.

Proces był skończony. Słyszałem tylko wrzawę głuchą, głos Borysiaka, tupanie pana i naostatku wykrzyknik straszny, po którym nastąpiło milczenie.

Izdebka do której mnie wepchnięto, pomimo że był na dachu wielce deprimowany, całą moją zwróciła uwagę. Wszystko tu było ciekawem, bo żaden sprzęt do widzianych w chacie nie miał podobieństwa, wyjąwszy wiadra, i czerpaka stojących na ziemi. Zresztą talerze, porożrzucane serwety, szklanki, butelki, nawet dziwnych kształtów garnuszki — osobliwością dla mnie były. Samo też powietrze kredensowe, którem raz pierwszy oddychałem, przejęte wyziewem pomyjów tłustych, lechających zgłodniałe podniebienie, skwarzeniny jakiejś i potraw wczorajszych dla mojego nosa dających się uczuć dobitnie — było nowością.

Stałem jeszcze z obawą patrząc po stołach i półkach, gdy z kąta dało się słyszeć warczenie. U wygasłego komina leżał pies duży w kłębek zwinięty, który postrzegłszy intruza poczynął, o ile mu lenistwo jego dozwalało, objawiać swe nieukontentowanie.

Spojrzał parę razy na mnie, podniósł głowę i ziewnął, zawarczał jakby mi mówił — pocóż tu wlaź? — i zwinawszy się spał dalej.

Był to późniejszy mój dobry przyjaciel i towarzysz Zagraj, który mnie w początku nabawił strachu.

Gdy w podwórzu ucichło, ujrzałem wędrującego powolnym krokiem Salomona. Obszedł mnie dokola stary raz i drugi, przypatrując się ze stron wszystkich, twarz miał zasepioną. Nie wiedziałem co mnie czeka — alem przeczuwał iż nie dobrego. Po namyśle stary okno otworzył i począł wołać kogoś. Ten ktoś miał polecenie jeszcze innego sprowadzić, i po chwili weszła zasapana, dosyć brudna, z fartuchem podniesionym kobieta, która mi moja Borysiakowę przypomniiała. Salomon wskazał na mnie.

— Weźże ty tego drapichrusta, proszę cię — odezwał się do niej kredencierz — i wyszoruj go co się zowie, włosy mu krótko ostrzyż, mydła nie żałuj, żeby czysty był, koszulę mu trzeba dać, no i spodnie.

(O butach mowy nie było.)

Kobieta spojrzała na mnie ruszając ramionami i nie nie odpowiadając. Była to, jakem później się dowiedział Oxenia gospodyni na folwarku; niewiasta energiczna i mógąca zwycięzko walczyć nawet z parobkami, którzy nieustannie do niej mieli pretenzje.

Z kredensu za Oxenią, która obawiając się abym nie drapał, mocno mnie za rękę ujęła i wlokła za sobą — dostalem się do wielkiej izby folwarcznej, pełnej dziewczek, stajennych i gawiedzi wszelakiej. Tam mi więcej chatę przypominała. Ciekawi obstępili mnie zaczepiając, śmiejąc się, popychając. Zaglądano mi w oczy. Niektórzy prorokowali że mi się miały zypszna mieć u Salomona. (D. z. n.)

samotnienie owo dotyka nieraz i takie, które mają rodziców i o nich tu chcemy właśnie powiedzieć.

Nie ulega wątpliwości, że w większości rodzin ubogich i nieoświeconych, dzieci, choćby nawet nie były wędzły, doznają bardzo często, powiedzielibyśmy prawie zawsze, — oplakanego niedostatku moralnej opieki i rozsądnego pokierowania co do przyszłego zawodu; ani czasu, ani głowy tam niema do tego, więc czyż podobna za winę liczyć to, co jest bezwiedne i nieuniknione?

Rodzice, pracując przez dzień cały na ten kawałek chleba, tak dziś drogo opłacany w Warszawie, nie są w możności dozoru swych dzieci, prawie zawsze sobie zostawionych, podczas gdy ojciec, wyrobnik, stróż, lub pracownik fabryczny, oddany jest swoim zajęciom, a matka chodzi na posługi, do prania, lub w domu ma oprócz gospodarskich zajęć robotę, którą za swej strony coś zarabia.

Dzieci chodzą wprawdzie często do ochrony, lub do szkółki, ale tam nikt nie zagląda dla wywiadywania się o ich sprawowanie, bo rodzice ani czasu na to nie mają, ani konieczności tego nadzoru nie rozumieją; zdobywszy się z ciężkim nieraz wysiłkiem na opłacenie nauki swych dzieci, sądzą, że w zupełności spełnili swój obowiązek względem nich, a gdy z czasem sprawki zaniedbanego dzieciaka dojdą do nich, potrafią tylko karać je z surowością, która przy podobnych warunkach raczej szkodliwa bywa niż pomocna.

Tak więc od pierwszych lat życia, dziecko ubogie przez brak moralnej opieki, narazem bywa koniecznie na złe wpływy ubożstwa, które wnikając stopniowo w jego umysł, skrzywiają w niem pojęcia i do zepsucia je wiedzą; tego samego osierocenia doznaje ono, gdy przychodzi do pokierowania dalszemi jego losami.

Przyjrzyjmy się temu, w jaki sposób obierany bywa dla niego zawód, mający stanowić jego przyszłość, rzemiosło mające być mu jedynym mieniem na całe życie.

Czy może tam być mowa o wyborze, gdzie niewiadomo w czym i jak wybierać?

— Chłopak wasz podrosta — mówią znajomi jego rodzicom — czas by go już było oddać do rzemiosła.

Oni sami wiedzą, ale kiedy by tu zabrać się do tego? a potem, gdzie go umieścić?

Mówiło się przy sposobności z kilkoma majstrami, ci albo nie potrzebują, albo znowu warunki ich bardzo twarde; nie wiedzieć gdzieby tu szukać, i czy to człowiek ma czas za tem chodzić?

Niewiadomo gdzie szukać — oto rzeczywiście największa tu trudność i o nią się wszystko zahacza!

Spróbujmy naprzykład wyobrazić sobie w jak zacieśnionem kółku mieszczą się pojęcia człowieka pozbawionego wszelkiej oświaty i jakie zewsząd ciemności otaczają tę małą enklawę przestrzeni jaśniejszej...

I jak się tu dziwi instynktowej nieufności ubogich duchem? czyż nie wyciąga z obawą rąk przed sobą człowiek idący omackiem?

Więc do wyboru w rzemiosłach wracając, miejmy naprzód na uwadze, że niewielki się on nastęca w takich rzadach; większa ich część bowiem mało jest znana ubogiej ludności, zwłaszcza z tych, które dotyczą zbytkowych wyrobów; następnie powiemy, że wogóle traf tu o wszystkim, stanowi daleko częściej niż cokolwiek innego.

Pewnego dnia, pośród wypoczynku swiat uroczystych, w mieszkanku pod schodami, albo w suterenu, ożywiona toczy się rozmowa przy piwie; przyszła w odwiedziny jakaś kumoszka, dziwi się, że chłopak tak wyrósł, a rodzice wyrzekają, że go dotąd muszą mieć w domu, i przez to coraz bardziej wychodzi na łobuza...

A ona zna właśnie pewnego majstra; pocziwości człowiek, zaręcza, przecież na jednym z nim mieszka podwórku — czekajcie na to tylko, ja z nim pogadam i powiem wam na przyszłą niedzielę; bo podobno właśnie potrzebuje terminatora.

Bywa, że taki zawsze go potrzebuje, bo żaden chłopak u niego długo nie wytrzyma, ale tego nikt bliżej nie bada, a kumoszka z obu stron poczęstowana gorliwie przyspiesza dobiecie targu.

I oto zaprzędany zostaje w warsztatowa niewole biedny dzieciak, którego wcale nie zapytano czy rzemiosło, jakiego się ma uczyć, odpowiada jego siłom, chęciom i uzdolnieniu!

Gdyby tak nie było, niech sobie radzi jak może — lepiej uczyni w każdym razie, jeśli ze skargą nie przyjdzie do swych rodziców; tu bowiem najczęściej ostrą tylko otrzyma odprawę...

Nie zechcą oni za dzieckiem przypomnieć się u majstra, w obawie aby im go nie oddał i aby ztąd nie wynikała potrzeba szukania dla niego innego pomieszczenia.

Więc dwie drogi tylko pozostają opuszczenemu dziecku: jeśli dobre jest i lagodne, będzie znosiło ucisk cierpliwie, ale nadmiarowi pracy wale ciał nie

podoba; jeśli zaś posiada więcej siły i bystrości, usłucha najczęściej rad zapsutych już towarzyszy i pewnego dnia drapnie z niemi z warsztatu szukać lepszego zarobku.

Jednym słowem, wytwarzają się tym sposobem kandydaci do męczeństwa, albo przyszli pensjonarze osad rolnych!

Pośrednią drogą dziecko znajdujące się w podobnem położeniu może, wyszedłszy obronna ręką i cało z terminowej nauki niewłaściwego dla siebie rzemiosła, znaleźć w niem licie utrzymanie, wtedy gdy rozumniejszy kierunek dałby mu być o wiele lepszy, czyniąc go dla ogółu pożyteczniejszym.

Ale cóż na to poradzić? — odpowie nam nie jeden.

Przypuszczając nawet, że takie rzeczy zdarzają się często, czyż podobna aby społeczeństwo przyjmowało na siebie opiekowanie się dziećmi mającemi rodziców i tych ostatnich brało w kuratele?

Na te uwagi, z pozorną tylko słuszną, odpowiemy, że przy pewnym zasobie dobrej woli — a to da uznanie potrzeby — możnaby, o ile nam się zdaje, wynaleźć sposób dopomagania w pewnych rzadach rodzicom bez tamowania ich władzy, w kierunku nad dziećmi; opieka, jaka tu mamy na myśli, nie w każdej ubogiej rodzinie byłaby potrzebna i rozciągając się ona powinna nad temi tylko, gdzie nadmiar pracy, ciemnota lub hulanka, rodziców pozbawia dziećmi niezbędnego dozoru.

Ze człowiek pozbawiony wszelkiego wykształcenia pozostaje pod wielu względami dzieckiem do końca życia — temu chyba nikt nie zaprzeczy; czyż więc nie idzie za tem obowiązek opieki nad owymi maluczkimi duchem, dla tych, którym szczęśliwsza doła dozwoliła wyrosnąć na ludzi w zupełniejszym znaczeniu tego słowa? i czy do liczby opuszczonych lub zaniedbanych dzieci nie wchodzi także te, którym warunki bytu ich rodziców wytworzyły moralne sieroctwo?

Jeśli na te pytania odpowiedzą twierdząco ci, którzy u nas wzięli w swe ręce sprawę wszelkiej niedoli dziecięcej, pewni jesteśmy, że znajdą środki do przyścia w pomoc i tej, na którą chcieliśmy tu zwrócić ich uwagę.

Rzecz to trudna, wiemy o tem dobrze, ale choćby nawet na razie szła oporem, cel wart trudu bez wątplenia.

Pracując w tym kierunku, dopomagając radą i nadzorem rodzicom, możnaby z czasem krajowi przysporzyć ludzi uczciwych i zdolnych rzemieślników, bo na takich wyrastałyby dzieci niezaniebane pod względem moralności i fachowo kształcone z uwagą na ich siły i uzdolnienie; po ukończeniu swej nauki, mogliby ci pracownicy za pośrednictwem swych dobrowolnych opiekunów, pozyskiwać korzystne pomieszczenia, zwłaszcza na prowincji, gdzie tyle jest w tym względzie braków.

Słowem, przy pomocy oświecześniejszej braci, człowiek ubogi nie wchodziłby w życie, jak dotąd, omackiem, ale wprowadzony na dobrą i pewną drogę, ręką umiętną.

Zdaniem naszym, do rozpoczęcia owego dzieła potrzebny byłby w Towarzystwie przyjaźni dzieci oddział, którego każdy członek podjąłby się moralnej opieki nad pewną ilością rodzin, najbardziej tego potrzebujących; że nie odrzuciłyby jej one, ale owszem odwoływałyby się chętnie do porady owych opiekunów, pewni tego jesteśmy, na podstawie własnego doświadczenia.

Okazywana życzliwość zawsze wywołuje zaufanie w ubogim, już przez to samo, że sobie o zamowności zadają trud wglądania w jego sprawy; co dopiero gdy się do tego przylączy wdzięczność za wyświadczony przysługę, zrozumienie korzyści, jakie podobna opieka przynosi dziecku?

Z czasem musiałoby przyjść do tego przecież; tak samo jak i do sprawiedliwego sądu ze strony biednych względem tak zwanych „bogatyń“; przestaliiby ci ostatni być dla pierwszych wrogami i wyzyskiwaczami tylko, skoro by tyle ubogich rodzin miało pomiędzy niemi swych dobroczyńców.

Czyż sama już nadzieja podobnej przemiany nie powinna nas zachęcać do rozpoczęcia pracy w tym kierunku?

Gazety petersburskie i moskiewskie pełne są opisów ciekawej i nader charakterystycznej sprawy, jaka przed kilku dniami rozstrzygnięta została w sądzie okręgowym w Moskwie.

Jestto sprawa znanej złodziejki i oszustki „Złotej rączki“ i jej czterech spółników.

Calej tej szanownej kompanji, pochodzącej z ple-

mienia Izraela, zarzucono spełnienie kilku czy też kilkunastu zbrodni i oszustw.

Niewiele tylko z pomiędzy nich zasiadło raz pierwszy na ławie oskarżonych, jeden zaś był nawet już osadzony...

Przez kilka dni sprawa ta zajmowała jaknajszersze sfery, a przed oczyma jej słuchaczy przecięgał pstry i hałaśliwy kalejdoskop ciekawych obrazków rodzajowych z życia zbrodniczego.

Najciekawszą jednak w tej sprawie jest sama główna jej aktorka, artystka prawdziwa swego kunsztu, nowa Rocambol w spódnicy, Szejndla, inaczej „Zoska“ Bluwstein, która prawdziwie mogłaby się poszczycić *haute école* zbrodniczego.

Powiedzieliśmy, że nazwisko „Złotej rączki“ jest „Zoska“ Bluwstein — ba! — ale nikt za to ręczyć nie może...

Imion i nazwisk ma ona taką moc, że w labiryncie tym sama błądzi...

Dość powiedzieć, że w sądzie jeden ze świadków zapewniał, iż są dwie „Złote rączki“, jedna siedząca na ławie oskarżonych i ta nie pochodzi wcale z Warszawy, jak twierdzi akt oskarżenia, — druga prawdziwa, która bawi ma obecnie w naszym mieście.

Nazwisko ostatnie, według słów świadka, jest Herszberg.

Nie mniej, aniżeli nazwisk, miała ona — już do prawdy dzięki niewiadomo jakim sposobom — legalnych, najlegalniejszych mężów.

Rzecz prosta, przypadkowych przyjaciół, wielbicieli i opiekunów, których opłatywała w swe sieci i później odrzucała, fieryć tu trudno.

Dość trzeba, że „Zoska“ Bluwstein, oprócz „złotej“ rączki posiada także „złotą“ główkę i powierzchowność nader wdzięczną; gazety zowią ją pomimo jej lat trzydziestu, *piquante*.

Niewielkiego wzrostu, dobrze zbudowana, brunetka z włosami snuto spadającym jej na ramiona i iskrzącymi się oczami, „Złota rączka“ zwraca na siebie oczy całej meżkiej połowy sali...

Do tego jest dowcipna i zreczna, posiada oglądę kobiety ze „świata“, grację i wcale nieźle wykształcenie...

Podobno jedna z jej rozrywek w chwilałach wolnych od „zajęcia“ było oddawanie się klasykom.

Nawet szlafrok arezstantki zrobiony zamiast z grubego sukna, z cienkiej białej uniała ona tak na sobie udrapować, że wygląda to wcale estetyczniej; zresztą z pod szlafrocza wynurza się suknia jedwabna i białe, jak śnieg mankietki...

Chusteczka, stanowiąca ubiór arezstantów na głowę, zawiązana jest z kokieteryją...

Przeszłość „Złotej rączki“ bardzo jest niejasna.

Żydówka z pochodzenia, zaczęła ona żyć bardzo wczesnie.

W roku siedemnastym życia miała być już matką i o mało co nie przeszła na wiare chrześcijańska, — lecz narażona znalazł się jakiś enotliwy Szmul, który zgodził się na osłonicie swem nazwiskiem, zarówno Szejndla, jak i jej dziecięcia.

Pierwszy mąż niebawem umarł — i odtąd „Zoska“ zaczęła zmieniać mężów, jak rekawiczki...

Nie robiła tego zresztą dla samej *ars amandi*, lecz jedynie dla zadośćuczynienia innej wielkiej, potężnej, pożerającej ją namiętności — namiętności kradzenia.

Złodziejstwo i oszustwo — oto jej cel, oto żywioł, w którym pływała tak swobodnie, przez długi czas uchylając się przed wędka sprawiedliwości.

Rzecz prosta, samej trudno jej było zajmować się wszystkim i pomimo najlepszych chęci Szejndla zrezygnować z tego musiała, — w celu działania w jednym kierunku dobrała sobie godnych pomocników, trupe wytrawnych artystów, którzy szli za nią i na jej skinienie...

Z trupą tą „Złota rączka“ objechała kawał świata, była we wszystkich główniejszych miastach Cesarstwa, była i za granicą, w Wiedniu i Peszcie; wszędzie dawała ona przedstawienia na korzyść własną i niekorzyść innych; wszędzie demonstrowała swą zreczność na cudzej łatwowierności.

Owoce tych prac około ludzkiego serca i kieszeni były obfite.

Dość spojrzeć na stół, na którym leża *corpus delicti*, ażeby się przekonać, że kolekcja, z której takie szchatki ocalały, musiała być rzeczywiście wspaniałą.

Na stole spostrzegamy prawdziwą wystawę jubilerską; obok złotych pierścieni spozywają wspaniałe bransolety, dalej kolje brylantowe, cenne zegarki złote, faneuszki, spinki, całe garnitury itd. itd.

Od kolekcji tej istic promienie biją...

Jak zapewnia ironicznie Szejndla, kolekcja owa byłaby jeszcze obfitsza i wspanialsza, gdyby niektóre drobności nie zaginęły w śledztwie i w rękach policji, dokonywającej rewizję...

Zresztą „Złota rączka“ ma kapitalik — niewielki, tak około dwudziestu tysięcy rubli; zapewnia ona że są to male oszczędności z ofiar, składanych u jej stóp przez płomiennych wielbicieli...

„Złota rączka“

Ostatniemi czasy „Zoska“ osiedliła się stale wraz ze swymi współpracownikami w Moskwie — ta właśnie strona jej działalności podlega surowej krytyce sądu: popełnione czyny, wykonane w innych miejscach, nie dowiedzione lub nie wyjaśnione dokładnie stanowią tylko tło obrazu.

W Moskwie pracowała ona na szeroka skalę, a najbliższy w danej chwili jej pomocnik brał na siebie rolę *jeune premier* a.

Po spełnieniu jakiegokolwiek wielkiej sprawy „Złota rączka“ wyjeżdżała zwykle do innego miasta, rozjeżdżali się też i jej współpracownicy, mieszkali dla ostrożności zawsze w hotelu.

Zresztą w sądzie usiłowała ona jaknajumiejniej zacierać ślady i wypierała się wszelkiego udziału w wykrywanych lotrowstwach.

Miano tutaj mówić o moich występach i zbrodniach — rzuciła z zadziwiającą bezczelnością w oczy sądowi — tymczasem słyszę tylko ciągłe wylizywanie moich wielbicieli i opowieści o moich przygodach sercowych... Tego się nie zapieram — nie! — miałam dziesiątki, setki wielbicieli... Ale to jeszcze nie powód, ażeby biedna kobietę posyłać na Sybir!

Zrećność ta miała skutki zadziwiające: była chwila, kiedy zaczynało już powatpiwać o jej winie przypuszczano pomyłkę co do osób, zawiązana intryga, coś niewiadomego, — ale...

Ale w rezultacie wina „Złotej rączki“ stała się tak jasna, jak jej bezprzykładna zrećność.

Zresztą na punkcie zacierania śladów „Zoska“ Bluszwstein jest prawdziwą artystką...

Szczególniej w Moskwie znalazła ona gorących przyjaciół w łonie miejscowej policji, których kaptowała poczęści ognistymi swymi wdziękami, poczęści — argumentami brzęczącymi.

Z ową policją w sprawie tej jest oddzielna, niezmiernie ciekawa historia.

Przed sądem ukazują się niezmiernie ciekawe sylwetki urzędników i oficerów policyjnych — sylwetki, jakich najbujniejsza fantazja stworzyłaby nie potrafiła.

Oto p. Czumakowski, komisarz, który niejednokrotnie, jak opowiadają w sądzie, miał uczestniczyć w podziale zdobyczy lotrów moskiewskich i podrzuć bogatym mieszkańcom proklamacje, ażeby później zerżnąć z nich kubana...

P. Czumakowski, na mieszczęście, przed sądem nie widzieli: jeszcze przed sprawą został on za swe sztuczki, zesłany administracyjnie, — ale mówią o nim bardzo wiele.

Oto opis sceny rewizji, dokonywanej przez Czumakowskiego w nocy, w hotelu, w mieszkaniu „Złotej rączki“.

Do mieszkania z odpowiednią swiata wchodzi pan Cz.; „Zoska“ spi już, budzą ją więc i zapalają światła.

Na stole stoja wina i resztki obitej kolacji, jaka Szejndla ze swym *jeune premier* em po powrocie z teatru spożywała.

Oto pierwszy czynem p. Czumakowskiego, oraz jego adherentów, jest zasiąść przy stole, zjeść resztki kolacji i wysuszyć butelki.

Podczas tego krzyżują się dowcipy i wesole słowa.

Potem przystępuje się dopiero do rzeczy.

Szejndla protestuje jednak przeciwko rewizji i zgadza się na nią dopiero wówczas, kiedy p. Czumakowski pozwolił jej sam się zrewidować, ażeby przekonać, że nie nie podrzuci.

Szejndla własnymi rekami wywraca kieszenie komisarza i — nie znajduje w nich nic...

Różpoczyna się rewizja, w rezultacie której p. Cz. w czapce *jeune premier* a. znajduje jedną z poszukiwanych kosztowności; ale „Złota rączka“ twierdzi, że to zostało podłożone przez niego samego.

Dodać trzeba, że podczas tejże rewizji obecnemu poszkodowanemu „Zoska“ proponowała przez pana Czumakowskiego wynagrodzenie pieniężne, żeby tylko odstąpił od sprawy...

Wreszcie i to nie jest obojętnem, że jak widać z zeznań, policja o zamiarze spełnienia tej kradzieży wiedziała na dwa dni przedtem.

— Dlaczego jej nie przeszkodziła? — zapytuje p. prokurator.

W ostatniej sprawie o skradzenie niejakemu Kudnowowi 10,000 rs. z kieszeni w Banku, roztwiera się w całej swej nieestetycznej nagosci i pełni świat złodziejski Moskwy.

Oskarżonym o tę kradzież jest młodzieńki Wulf Bromberg, jeden z współpracowników „Złotej rączki“.

Szczególniej charakterystycznie cały ten epizod opisuje korespondent *Novo wrem*; od niego też zapożyczamy barw i rysów.

Ci złodzieje, mówi on, którzy siedzą na ławie oskarżonych, biedna i młyna wobec jaskrawych figur świadków, składających tu zeznania.

Jeden ze świadków — złodziej, choć nie schwytyany, drugi — złodziej schwytyany i ukarany, trzeci — agent policyjny, czwarty — agent i złodziej jednocześnie.

W tym czasie widać, że w Moskwie...

Wszystcy oni jedni oskarżają drugich i wyprowadzają wzajemnie na światło dzienne swe sztuczki...

Chaos ztąd niewypowiedziany.

Pomimo wszystko, pomimo wzajemnych zarzutów, widać, że pomiędzy świadkami a oskarżonymi panowała i panuje w zasadzie jaknajlepsza komitywa.

Szejndla Bluszwstein nazywa agenta Tolstinowa pieszczotliwie „Kolińka“, a on odrzuca komplementem, iż ona właśnie jest królową złodziei, Merkurym w spódnicy.

Oto młody dymisjonowany urzędnik kancelaryjny Alanczykow, obecnie pono oficerzysta policji, chwali się głośno, że zna wszystkich złodziei w Moskwie, i że sam kradk z poczuciem własnej godności objaśnia sądowi, że Wulf Bromberg był tylko młodym, począjącym złodziejem.

Stawia się świadek p. Tachet, w stroju bez zarzutu, zwany nawet podobno „baronem“.

Alanczykow śpieszy objaśnić: — To nie, że on tak ładnie ubrany; razem siadywałem w prokurorni...

Wszystcy oni jedni oskarżają drugich i wyprowadzają wzajemnie na światło dzienne swe sztuczki...

Chaos ztąd niewypowiedziany.

Pomimo wszystko, pomimo wzajemnych zarzutów, widać, że pomiędzy świadkami a oskarżonymi panowała i panuje w zasadzie jaknajlepsza komitywa.

Szejndla Bluszwstein nazywa agenta Tolstinowa pieszczotliwie „Kolińka“, a on odrzuca komplementem, iż ona właśnie jest królową złodziei, Merkurym w spódnicy.

Oto młody dymisjonowany urzędnik kancelaryjny Alanczykow, obecnie pono oficerzysta policji, chwali się głośno, że zna wszystkich złodziei w Moskwie, i że sam kradk z poczuciem własnej godności objaśnia sądowi, że Wulf Bromberg był tylko młodym, począjącym złodziejem.

Stawia się świadek p. Tachet, w stroju bez zarzutu, zwany nawet podobno „baronem“.

Alanczykow śpieszy objaśnić: — To nie, że on tak ładnie ubrany; razem siadywałem w prokurorni...

I wszyscy depcą, denuncjują, zarzucają oskarżeniemi jeden drugiego.

— Znam „Zoskę“ Bluszwstein — wola agent Tolstinow — ma uszy naderwane... to jej w Nowogrodzie zrobił, kiedy złapał na gorącym uczynku.

— Kłamie — przeczy podsadna — obciąj, zebym mu pomogła w sprawie Zeleera i za to jest zły... Tyś sam złodziej!

— Ja nigdy nie kradłem — protestuje energicznie świadek.

— Nigdy? — zapytuje z ironją podsadny Brenner — chyba ze zbytku nieczciwości? dzięki tej nieczciwości Nerona w zrabował i jednemu pulkownikowi 40,000 rs. chciał zgrabnąć i pasażerów na kolejach obdzierał...

— Oni są źli na mnie — objaśnia Tolstinow — nawet tutaj w izbie świadków Alanczykow pytał się mnie, ile chce za zeznanie na korzyść Szejndli...

O Wolfe Brombergu, oskarżonym, opinja świadków wogóle jest ta, że on sam nie mógł spełnić kradzieży.

To nie na niego — wola jeden ze świadków — jego posyłałi tylko naprzód dowiedzieć się, rozparzeć, zbadać...

Stawia się świadek ksiaze Uchtomski, obrońca prywatny z Witebska, który zeznaje, że w dniu spełnienia kradzieży widział Bromberga w Witebsku.

Świadek Tolstinow objaśnia, iż podsadni się chwalił, że ks. Uchtomski jest przez nich podkupiony...

Świadek Alanczykow, który w śledztwie przedwstępem zeznał, iż widział w dniu spełnienia kradzieży Bromberga razem z Szejndla w Moskwie jadących dorożką, cofa obecnie to zeznanie.

— To rewiry Tiejłow pogrozkami zmusił mnie do zeznania... Sybirem groził! Nie wiecie panowie, co to nasza policja — ho, ho! Nie Bromberg ukradł, ale Goldberg.

Nazwisko Goldberga pierwszy raz zostaje wymówionem w sądzie, nikt dotąd o nim nie wiedział; zdziwienie!

Słowem chaos, — orgja prawdziwa lotrowstw, oskarżeń, zaprzeczeń, denuncjacji!...

Wrazem z tego obrazu otrzymuje się przynębiające — obrzydliwe...

Pomimo wszystko jednak podsadni nie uniknęli kary.

„Złota rączka“ wraz ze swymi towarzyszymi uznani zostali za winnych utworzenia bandy lotrowskiej.

Skazano ją na osiedlenie w najbardziej oddalonych miejscowościach Syberji, współników jej zaś na rotę aresztanckie.

Na tem się skończył proces „Złotej rączki“.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Gazety podają bliższe szczegóły o zamierzonej reformie ustawy uniwersyteckiej i organizacji. Piszą one mianowicie, że istnieje projekt dozwolenia studentom należenia do towarzystw po za uniwersytem i dania im prawa gromadzenia się na zebrania kursowe, wydziałowe i ogólne uniwersyteckie. Na zebraniach kursowych przydować mają studenci wybrani przez nich samych. Zebrania wydziałowe odbywać się mogą jedynie w obecności rektora. Inspektor ma prawo zamknąć wszelkie zebranie, jeśli uzna, że przybiera ono niewłaściwy charakter. Nadto projektowanym jest urządzenie jadalni, czytelnicy itd. O ile projektowane tutaj środki uwzględnione zostaną przy reformie ustawy, wiedzieć w tej chwili nie można. Są przeciwko nim bardzo poważne argumenta.

— Minister oświecenia, jak donoszą gazety petersburskie, zwrócił uwagę na pewien ważny brak w systemacie wychowania żeńskiego, a mianowicie na brak kilkoklasowych szkół miejskich z programem, stanowiącym skończoną całość. Szkoły takie, odpowiadające istniejącym szkołom miejskim dla chłopców, byłyby ważne szczególnie dla dzieci ludności klas niższych. Obecnie dla braku podobnych szkół rodzice zmuszeni są posyłać swe dzieci do gimnazjów, gdzie zwykle dziewczęta kończą za ledwo dwie lub trzy klasy z małym dla siebie pożytkiem — ponieważ kurs przez nich przebyty jest tylko częścią i początkiem obszerniejszego programu. Uczennice zaś, kończące przy szczęśliwych okolicznościach cały kurs gimnazjalny, otrzymują wykształcenie nie odpowiadające położeniu w jakim się po wyjściu ze szkoły znajdują. Dlatego też konieczne są szkoły miejskie z programem zamkniętym w sobie i obliczonym na tego rodzaju właśnie uczennice. Taki jest na tę kwestję pogląd ministerjum. W celu bliższego rozważenia i opracowania projektu utworzona zostanie w ministerjum oświecenia specjalna komisja.

— Gazety petersburskie donoszą, iż kwestja organizacji i praw straży pogranicznej poruszona znów została w sferach administracyjnych. Obecnie oprócz zasadniczych pytań co do stanowiska i urzędzenia straży wzięto jeszcze na uwagę stosunek jej do straży granicznej sąsiedniego państwa. W sprawie tej pomiędzy ministerstwem spraw zewnętrznych i poselstwem niemieckim toczą się rokowania. Obecnie departament stosunków wewnętrznych przesłał sprawę do ministerjum finansów, gdzie w celu rozważenia kwestji utworzona została specjalna komisja.

— Podobno opracowany został nowy etat zarządu i utrzymania gmachów warszawskich instytucji sądowych, projekt ten zostanie wniesiony na najbliższą sesję rady państwa, w życie zaś wprowadzonym będzie, w razie zatwierdzenia, już od początku roku bieżącego.

— Korr. plocki w dziale urzędowym pomieszcza, podług miejscowego dziennika gubernjalnego, ważną uchwałę zjazdu sędziów pokoju i gminnych drugiego okręgu gubernji plockiej, polecającą sędziom czynienie interesantom wszelkich ulg i objaśnianie przysługujących im praw; o uchwałę tej, godną rzeczywiste uwagi, pomówimy obszerniej.

— Podług urzędowego zawiadomienia, z dniem 1-szym stycznia droga żelazna warszawsko-wiedeńska podzielona została na cztery oddziały techniczne. Oddział pierwszy stanowi przestrzeń od Warszawy do wiorsty 61, oddział drugi od wiorsty 61 do 138 (z ódnogą łowicką), oddział trzeci od wiorsty 138 do 245-6, oddział czwarty od wiorsty 245-6 do Granicy włącznie z ódnogą sosnowicką. Dotychczasowy zaś oddział IV, obejmujący drogę bydgoską (od Łowicza do Aleksandrowa z ódnogą ciechocińską), nazywać się będzie oddziałem piątym.

— Rozkazem w ministerjum oświecenia profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Kotelewski uwolniony został od służby z prawem noszenia polkaftana mundurowego. Uwolniony został również od obowiązków profesor instytutu rolniczo-lesniczego w N. Aleksandrji (Paławach) Lej. Dyrektorem gimnazjum piątego warszawskiego mianowano dyrektora gimnazjum w Nowocerkasku p. Kanskiego. Wreszcie inspektorem wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi mianowany został dotychczasowy nauczyciel tejże szkoły Karcow.

— Z dniem 14 b. m. rozpocznie się w kasie miejskiej pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Wymienione opłaty winny być uiszczone w ciągu dni trzydziestu. Po upływie tego terminu stosowana będzie do zalegających w wypłacie wyżej wzmiankowanych pożyczek egzekucja, zaś za opóźnieniem w opłacie pożyczek budowlanych pobierany będzie procent 3%.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 2-giej po południu, w gmachu giełdowym, odbyło się posiedzenie przemysłowców, celem wyznaczenia delegacji do wybrania przedstawiciela przemysłu Król. polskiego na wystawę moskiewską, mającą funkcjonować od maja r. p. Największą ilość kresiek otrzymali pp. Rudzki, Feist, Handtkie i Romanowski. Głosujących było za ledwie 60. Rzecz dziwna, iż w sprawie tak ważnej dyskusja nie trwała nawet pół godziny. Zwracamy uwagę, iż w interesie przemysłu drobnego leży, aby delegat na wystawę był specjalny, bo jeżeli godność ta zlewać się będzie w osobie urzędowej, to właściciele firm prywatnych, nie mający pełnomocnika własnego na wystawie, mogą uciec, interesu ich bowiem zostaną na drugim planie, gdy pełnomocnik ogólny nie będzie miał czasu ich sprawą się zająć i towaru zalecić.

— Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła: Henryka Redlicha dwa obrazy: „Jeden z najszczęśliwszych“ i „W lesie“, Wandalina Strzałeckiego dwa obrazy: „Sobie-“

ski na Kahlenbergu" i "Czas już bracia czas, zabawili nas" Zygmunta Sidorowicza dwa obrazy: "Zamiastem" i "W lesie"; Brunona Pascha: "Portret damy"; Nadziei Paper: "Wenecja przy świetle księżyca"; Adrijana Głębockiego: "Wieniec"; Emiljana Pietrzykowskiego: "rama z inkrustacją (w drzewie); Ludwika Kucharzewskiego: fontanna (z kamienia); prace konkursowe: "Ostatnie chwile Długosza" (obraz olejny); "Książd Kordecki", trzy figury z gipsu, oraz dwa projekta architektoniczne: "Oddział orientu na sposób Campo Santo".

== Z teatru i muzyki ==

Dzisiaj spiewają wiosną, "Zydlówkę", Halewskiego. Rachelą jest panna Teodorini, Eleazarem p. Naudin.

* Jutro w teatrze Towarzystwa dobroczynności przedstawione będą następujące rzeczy: "Pośredniczka" Korzeniowskiego — "Po drodze" humoreska sceniczna M. Gawalewicza i "Vendetta" krótkowidła z francuskiego.

* Dzisiaj w sali resursy obywatelskiej koncert M. Rosentala.

* Przypominamy raz jeszcze czytelnikom naszym, iż w dniu jutrzejszym gra Pablo Sarasate na rzecz konserwatorium warszawskiego.

* P. Zygmunt Bürger, utalentowany wiolonczelista, którego sympatycznie przyjęła publiczność nasza, występuje z koncertem w sali resursy obywatelskiej we wtorek przyszłego tygodnia.

* Współdział w wieczorze tym wezmą pp. Barcewicz, Michałowski i Szula.

* Donoszą nam z Krakowa, iż tamże występował w tych dniach z powodzeniem panna Majewska i p. Herbowski.

Artyści ci zamierzają wystąpić po raz drugi.

* P. Sonnenfeld napisał muzykę do dwóch nowych operetek.

Będą one grane w sezonie letnim w teatrykach ogródkowych.

== Nowe pisma ==

Onegdaj ukazał się pierwszy numer nowego pisma tygodniowego *Romans i Powieść*.

Praca ta pod wszystkimi względami bardzo udana.

Rozpoczęto w nowym piśmie powieść oryginalną: "Sniehotowie" J. I. Kraszewskiego, oraz tłumaczone: "Cesarz" J. Ebersa i "Zony artystów" Alfonsa Daudeta.

Powieść Kraszewskiego jest ilustrowana przez Ksawerego Pilatiego, a w każdym numerze pisma znajdować się ma też jedna ilustracja.

Szczególniej szczęśliwym jest pomysłu umieszczania na początku każdej powieści wizerunku jej autora.

Zewnętrznie pismo przedstawia się okazale.

Wyszedł również pierwszy numer *Gazety Kolejowej*.

Jest tu kilka ciekawych i ważnych artykułów, pismo jednak nie dość jasno wyraża swą licznym.

Czekamy na dalsze numery.

Zorze zmieniła także format.

Noworoczny jej numer, zdobny w piękny drzeworyt i obfity pod względem pożywej treści, przedstawia się weale korzystnie.

Szczególniej wyróżnia się list włościanina Gradka w sprawie wyborów na wójtów i pisarzy gminnych.

Ukazał się też pierwszy *Lódzki Zeitung* na rok bieżący.

Format pisma zwiększony.

Słowo "od redakcji" pomieszczone zostało w dwóch językach, w polskim i niemieckim.

W feljetonie znajdujemy rzecz p. t. "Metamorfiza naszej gazety" po polsku, napisaną dobrze i arcyuczciwie.

Reszta tekstu niemiecka.

Oby numer ten był początkiem korzystnego zwrotu w dziejach *Lódzki*, która dotąd wychodząca w kraju polskim, umiała mówić wyłącznie tylko po niemiecku!

== Koło artystyczno-literackie w Krakowie ==

Korespondent nasz z Krakowa donosi, iż onegdaj nastąpiło otwarcie "koła artystyczno-literackiego" skromną ucztą w gronie członków.

O ósmej wieczorem lokal "Kola" gustownie urządzony zapelniał się doбором towarzystwa złożonego z literatów, uczonych i artystów.

Pomiędzy innymi byli prezes Majer, kilku profesorów uniwersytetu, Falkenkagen, Zaleski, Kossak, Asnyk, Bałucki, hr. Dzieduszycki i Przezdziecki.

Brakło Szujskiego i Matejki, którzy dla niezdrobia przybyć nie mogli, oraz hr. Tarnowskiego, nieobecnego w Krakowie.

Uroczystości poświęcenia dopełnił ks. Polkowski.

Pierwszy toast na cześć członków wniósł prezes koła Juljusz Kossak.

Drugi toast za powodzenie instytucji wygłosił A. Barteli w dziarskiej formie wierszowanej.

Potem nastąpiły inne zdrowia, które ożywiły towarzystwo i dały zabawie charakter pełny humoru.

Po kolacji nastąpił koncert.

Więcej szczegółów podamy w oddzielnej korespondencji.

== Jeszcze lekarka — polka ==

Z Dreżna donoszą nam, iż w klinice miejscowej jedna z posad lekarza-asystenta zajmuje rodaczka nasza panna Ciszkwiczówna.

Panna C. kończyła studia w jednym z uniwersytetów zagranicznych — wkrótce podobno zamierza ona wrócić do kraju.

== Schwytany ==

W swoim czasie donosiliśmy o popełnionej na Krakowskim-Przedmieściu w sklepie kupca p. S. kradzieży.

Skradziono tam 1,300 rs. gotówką — papierami bankowymi.

Podjęzienia trudno było powiazać... Tymczasem policja dowiedziała się, że niejaki Paweł Owczarski, były sługa w tymże handlu — uwolniony od obowiązków, poczyniwszy dosyć znaczne zakupy, wyjechał koleją żelazną do Pniewa, a ztamtąd do Zychlina i do cukrowni Model.

Dowiedziano się, że w tej ostatniej miejscowości szwajcarem jest teść Owczarskiego i że w istocie ten ostatni u niego się znajduje.

Za rozkazem właściwej władzy aresztowano O. w Modelu i znaleziono przy nim jeszcze 1180 rs.

Pieniądże zwrócono poszkodowanemu.

== Pożar ==

W dniu onegdajszym, na folwarku Gołębiówka, należącym do dóbr Kutna (własność p. Zawadzkiego), w stodole zapelnionej zbożem wybuchł płomień.

Ogień, objawszy cały budynek, zdołał przenieść się na inne zabudowania gospodarskie, zanim przybyła straż ochotnicza z Kutna.

Działalność jej pod komendą inżyniera Kowalskiego, ze współdziałaniem straży ogniowej przybyłej z Krośniewic (o 10 wiorst drogi od Kutna), oraz straży z fabryki cukru "Konstancja" była nader zbawienna.

Przerwano wkrótce komunikację i opanowano pożar.

Ofiara płomieni padły stodoly, napelnione zbożem i obory.

Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem podpalenia.

Straty dotąd nieobliczone.

== Złodziejskie sztuczki ==

W tych dniach w kolonii Ochota pod Warszawą skradziono w nocy z chlewa dwóch dużych wieprzów.

Poszkodowany, spostrzegłszy kradzież rapiutko, udał się natychmiast do wójta i zameldowawszy kradzież, wskazał osoby, na które padło podejrzenie.

Zarządzono rewizję, w rezultacie której w sąsiedniej karczynie znaleziono jednego wieprza.

Drugiego trudniej było odnaleźć.

Nareszcie udano się do jednego z mieszkańców, zwanego w okolicy "majsterkiem koni".

Znaleziono w łózku chorą żonę, wijącą się w bólach i wołającą o pomoc... lekarki!

Gdy pobieżna rewizja nie wykryła, odchodzącym przy pogroźkach gospodarza przyszła myśl zrewidowania łózka.

I o dziwo! — obok chorej jak długi leżał zabity i oskubany już skradziony wieprz!

Naturalnie znacznych małżonków pociągnięto do odpowiedzialności.

== Fałszerz ==

W gminie Mniowie, w kieleckiem, zatrzymano Antoniego W., zbiegłego z Syberji.

Zajmował się on podrabianiem rubli srebrnych z mieszaniny ołowiu ze szkłem.

Znaleziono przy nim także jedną sztukę podrobionej monety miedzianej.

== Wypadki ==

Służąca F. w domu nr 25 przy ulicy Chmielnej oblała się natą ze stłuczonej butelki.

Następnie zbliżyła się nieostrożnie do palącej się lampki, wskutek czego odzież jej zajęła się natychmiast; zanim płomień stłumić zdołano, niefortunna dziewczyna uległa ciężkim oparzeniom na całym ciele.

i gwałtownie domagać się zaczęli, aby ich do szynku wpuszczono i dano im wódki...

Gdy im odmówiono, rzucili się na Szymona K. i rozpoczęli z nim kłótnię, z której wynikła bójka.

W bójce tej K. mocno poturbowany został... Napastników aresztowano.

* Na Senatorskiej p. N., wsiadając do omnibusu, został tak silnie popchnięty przez nieostrożnie wysiadającego pasażera, że upadł, a uderzywszy się głową o stopień omnibusu, odniósł ciężką i głęboką ranę.

Odwieziono go do domu na kurację.

Również na Senatorskiej ulicy nieostrożnie jadący woźnica powożący prywatnym ekwipażem przewrócił powóz.

Siedząca w nim pani B. wypadła na bruk.

W tej chwili nadjeżdżający omnibus, którego woźnica nie mógł już wstrzymać koni, przejechał jej przez lewą rękę, którą zgruchotał w dwóch miejscach.

* Antoni N., włościanin, jadąc nieostrożnie, najechał na przechodzącego p. K., który wskutek tego został silnie raniony w głowę i ramię.

== Porządek szpitalny ==

Z Odessy donoszą do niemieckich dzienników: "W tutejszym szpitalu miejskim zmarł niedawno młody człowiek.

Krewni jego, dowiedziawszy się o śmierci, udał się do szpitala, chcąc raz jeszcze ujrzeć rysy nieboszczyka, i zażądali, by ich zaprowadzono na miejsce gdzie spoczywały zwłoki.

Służba szpitalna jednak nie chciała pod żadnym pozorem uczynić zadość ich życzeniu; dopiero pod groźbą zawiadomienia policji zaprowadzono krewnych do trupiarni i wskazano ciało zmarłego owinięte przescieradkami.

Odsłaniają — i oczom ich przedstawia się widok twarzy pogryzionej i zjedzonej przez... szczury."

== Pan pułkownik ==

W rumuńskiej armji zdarzają się dzielni co się zowie oficerowie!

Urzędowa gazeta w Bukareszcie publikuje następujące oryginalne rozporządzenie wojskowe:

Podpułkownik N. Minzard 11-go kolareszkiego pułku otrzymał dymisję z powodu zupełnej niezamierzenia przepisów służbowych.

Czy nie powinienby raczej otrzymać dymisji rumuński pan minister wojny, który takiego żołnierza dopuścił do awansu na oficera sztabowego?

== Z papieru ==

W Sydney, na wystawie, pokazują dom papierowy, w którym całe wnętrze jest z tegoż materiału.

Ażatem meble, ozdoby, firanki.

Nawet piec...

== Pocałunek drogą licytacji.

W niewielkiej mieścinie komitatu torontalskiego młodzież tameczna urządziła na korzyść nieszczęśliwych zagrzebian zabawę tańczącą połączoną z bazarem.

Jedna z obecnych piękności, żona sędziego powiatowego D., wpadła na myśl sprzedania pocałunku na korzyść zagrzebian, w drodze licytacji, „najwiewiej dajacemu!”

Niestety, młodzież męzka tak nielicznie była reprezentowana, iż konkurencja nie mogła się zbyt ożywić i drogocenny pocałunek dostał się za cenę piętnastu guldenów i jedenastu centów adwokataw C. B.

Egzekucja odbyła się uroczystie z wszelką formą na środku sali na wzniesionem ku temu celowi podwyższeniu.

Tak przynajmniej opowiada *Delmagyar orszak Lapok*.

== U adwokata ==

— Na miłość Boga, poradź mi pan, jak się uwolnić od przesłażowań mojego męża...

— Czy maż pani ma wierzyceieli?

— Ma — i bardzo wielu.

— W takim razie schroń się pani do jednego z nich...

== Szczyt skromności ==

Na stacji kolei dama w pewnym wieku z psem na ręku szuka miejsca w pociągu.

— Gdzie tu jest damski przedział dla psów?... — zapytuje cna konduktora...

— Gazety petersburskie podają pogłoskę, iż zarządający Bankiem państwa E. N. Lamański wkrótce ma opuścić to stanowisko.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, na posiedzeniu swoim dnia 22 listopada (4 grudnia) r. b. odbytem, postanowił ogłosić i niniejszem ogłasza o wyznaczonem przez komitet dla rytownika pragnącego wykształcić się w drzeworytnictwie za siłku jednorocznego, w ilości rs. 350 (trzysta pięćdziesięciu).

Ubiegający się o powyższy zasiłek może mieć nie mniej niż 20 i nie więcej niż 30 lat wieku; na dowód swego uzdolnienia winien złożyć rysunki przez siebie

wykonane i poświadczone przez władzę szkolną albo też winien wykonać rysunek z gipsu pod okiem delegowanego członka komitetu, a oprócz tego przedstawić próbę drzeworytu, świadcząca, iż z pożytkiem dla sztuki będzie mógł pracować. Zasiłek udzielony będzie w dwóch ratach półrocznych, z których druga wypłacona zostanie po złożeniu przez otrzymującego zasiłek sprawozdania z jego zajęć oraz studjów w ciągu pierwszego półrocza przezeń wykonanych. — W z. wice-prezesa Towarzystwa, członek komitetu **F. Sobanski**. — p. o. sekretarza komitetu **Kosmowski Ignacy**.

Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem pobłogosławiony został w synagodze na Thomackiem związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Danielem Landau, doktorem medycyny, a panną Teresą Aptówną, córką zasłużonego tutejszego lekarza Markusa Aptego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.
Pani St. K. — Nie będzie.

Nekrologja.

W poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kaplicy schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej pod nr 12, odprawiona zostanie msza św. za duszę s. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobanski**, szeregowej protektorki i dobrodziejki tegoż schronienia; na mszę takową zaprasza się rodzinę i znajomych nieboszczki.

Dnia 10 stycznia, w poniedziałek, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Jana **Lebisz**, obywatela, emeryta, jako w osmnastą rocznicę śmierci i dwóch jego synów Przemysława i Zdzisława, na które pozostała wdowa i matka z dziećmi i wnukami zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —332—

Dnia 10 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci s. p. **Marji Brun**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. **Marji Panny** na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —440—

W poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Aleksandry z Zielińskich **Koziebrodzkiej**, zmarłej we wsi Oidokach dnia 13 grudnia r. b., na które stroskana córka wraz z mężem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —445—

W dniu 10 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu odbędzie się doroczne żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Antoniego **Sianowskiego**, b. obywatela i oficera b. wojsk polskich, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —494—

S. p. Wiktor **Kotarbinski**, pełnomocnik jw. hrabiów Zamoykich, urodzony w Szpanowie na Wołyniu dnia 23 grudnia 1822 r., zasnął w Bogu dnia 7 stycznia 1881 r. Wyrowadzenie zwłok nastąpi dnia 9 stycznia, w niedzielę, o godzinie 2-jej po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na ementarz powązkowski, na które pozostała żona, dzieci i krewni zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych. —489—

S. p. Salomea z Bonickowskich **Luboradzka**, żona zmarłego fabrykanta fortepianów, przeżywszy lat 58, oparzona św. Sakramentami, w dniu 6 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku syn, córki, zięciowie i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, dnia 9 b. m., w niedzielę, o godzinie 1-jej po południu, na ementarz powązkowski, odbyć się mające. —491—

Zygmunt **Holke**, synek Władysława i Anny z Tomaszów, przeżywszy lat 4 i miesięcy 8, życie zakończył. Strokaną rodzicem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 9 stycznia, w niedzielę, o godzinie 3-jej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynej, na ementarz tegoż wyznania. —492—

S. p. Julja z Szczepińskich **Dolecka**, żona towarzysza sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej słabości, oparzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 7 b. m., przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pograżony mąż i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 b. m., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele Narodzenia N. **Marji Panny** na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-jej po południu, na ementarz powązkowski.

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, oraz wszystkim znajomym, którzy raczyli doprowadzić zwłoki ukochanego syna naszego Adolfa na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 4 b. m.

—435—
Antonina i Konstanty Woznińscy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Wczoraj przy bardzo licznych współdziela. Za trumną postępowało około dwudziestu tysięcy ludzi. Na ulicach, któremi postępował korowód żałobny, stały tłumy ludu. Na czele pochodu postępował Rochefort i inni byli członkowie komuny. Kilkakrotnie rozległy się okrzyki: „niech żyje Rochefort! niech żyje rewolucja socjalna! Nad grobem wypowiedzianych było kilka gwałtownych mów. Oprócz wielkiego ścisłu na ulicy de la Roquette i na ementarzu nie zostały żadne walejsze nieporządki.

London 6-go stycznia. — Z różnych części Nowej Zelandji donoszą nieustannie o odkryciach nowych żył złota.

London 6-go stycznia. — Według Publishers Circular, w ubiegłym roku ukazało się w Anglii 4298 nowych dzieł i 1415 nowych wydań istniejących dzieł.

London 6-go stycznia. — Parowiec „Montgomeryshire“, który w tych dniach po raz pierwszy wyprawiony został w podróż do Chin, zatonął na wybrzeżu hiszpańskim; załoga, złożona z pięćdziesięciu osób, znalazła śmierć w balwanach.

London 6-go stycznia. — Do Standarda donoszą z Sierra Leone, iż na zachód od Kimberley (w Afryce południowej) odkryto nowe Eldorado diamentowe; diamenty znajdowane są na gruncie, na którym budowano domy.

London 6-go stycznia. — Zmarła tu przed niedawnem autorka George Elliot pozostawiła w rękopiśmie ukończone przed kilku laty dzieło zatytułowane: „Historja idei nieśmiertelności“.

Herford 6-go stycznia. — Spłonęła tu do szczytu wielka fabryka krochmalu Hofmana. Szkody zrządzone pożarem wynoszą dwa miliony marek. Tysiąc robotników pozbawionych zostało chleba.

Tybinga 6-go stycznia. — Przed tutejszym sądem przysięgłych roztrząsaną była sprawa studenta przyrodniactwa Henryka Tykocinera z Kalisza, oskarżonego o zabicie w pojedynku studenta medycyny Wilhelma Grimma; oskarżony skazany został na dwa lata i ośm miesięcy twierdzy.

Saarbrücken 6-go stycznia. — Redaktor wychodzącego w Saarlouis dziennika ultramontańskiego Saar-Zeitung, S. Dawid, skazany został za obrazę majestatu na sześć miesięcy więzienia.

Berlin 6-go stycznia. — Zasiadł tu do sądu książę Wilhelm odbęda się stanowczo w dniu 27 lutego. Na uroczystość tę zjadą się wszyscy królewscy książęta i księżne. Również spodziewane jest przybycie księcia Walji i księcia Connaught z ich małżonkami.

Poznań 6-go stycznia. — Pomiędzy stacjami Wągrowem i Obornikiem na drodze żelaznej Schneidemühl-Kolberg nastąpiły znaczne obsunęcia się grobli. Komunikację towarową wstrzymano zupełnie. Komunikacja osobowa dokonywa się z pomocą przesiadania.

Peszt 6-go stycznia. — Najwyższy trybunał sądowy potwierdził zakaz wyjazdu Somoskeoyego za granicę, jednakowoż zezwolił na wydanie mu orderów.

Zagrzeb 6-go stycznia. — Wczoraj wieczorem skonstruowano znów dość silne wstrząśnienie ziemi, trwające około jednej sekundy.

Belgrad 6-go stycznia. — Rząd przyjął w zasadzie ofertę Bontoux dla budowy serbskich kolei żelaznych; rząd wymaga tylko zmiany niektórych postanowień szczegółowych oferty.

Belgrad 6-go stycznia. — Z dniem 13 b. m. zaczęło tu wychodzić urzędowy dziennik wojskowy (Stuzbeni vojni list).

Petersburg 6-go stycznia. — Do Gotosa donoszą z Odessy, iż Trachtenberg, agent rosyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej, uciekł, dopuściwszy się sprzeniewierzenia sumy 100,000 rubli.

Charkow 6-go stycznia. — Na dotkniętą głodem ludność zebrano dotychczas 5000 rs.

Przegląd polityczny.

Telegram wczorajszy z Londynu przyniósł nam treść mowy tronowej królowej Wiktorji, wygłoszonej w parlamencie angielskim zeszłego czwartku. Wyraża ona nadzieję co do ułożenia się kwestji wschodniej i wylicza środki, jakich rząd chwycił się zamierza w celu przywrócenia równowagi w kolonjach i Irlandji. Trwałego zajęcia Kandaharu niema w programacie rządowym. Depesze z Kaplandu przynoszą wiadomości o rozszerzającym się powstaniu boerów, przyłączeniu się republiki Oranji i odwrót słabszych oddziałów angielskiego wojska na granicy Natalu.

Anglicy nie myślą wcale poprzestać na status quo wytworzonym ostatnimi wypadkami w kolonjach afrykańskich; w Londynie przypuszczają, iż wysłane i wysyłane bezustannie posiłki zbrojne pozwolą wkrótce ujarzmić znowu boerów i republikę Transwaalską odbić. Ze zwycięstwa tego, jak i z samych zamiarów nie mają się czego chwalić politycy angielscy; podbój boerów będzie tylko najściem i grabieżą cudzej, prawnej własności. Anglja, pomimo całego swego liberalizmu w zasadach i konstytucji, ma tę kupiecką choćwość, która ją popycha do czynów gwałtu; takim gwałtem jest właśnie i zabranie boerom ziemi, narzucenie królewskiego rządu, pod pretekstem, iż interesu pokoju i bezpieczeństwa kolonistów tego wymaga. Ciekawym w każdym razie jest ten zatarg jakich 50,000 ludności napływowej z potężnym mocarstwem, które mogłoby zgnieść stonkowo garstkę buntowników.

Atę w tej walce liliputów z olbrzymem, sześciuwarunkowe warunki są po stronie pierwszych.

Echo sympatji dla napadniętych i zagrożonych boerów, których Anglja pragnie wywłaszczyć, odezwowało się i w Europie. W Hollandji współplemiennicy transwaalskich republikanów zamierzają do rządu angielskiego wnieść adres ujmujący się za słusznym prawem kolonistów; w danym razie wspierać oni będą nietylko moralnie, ale i materialnie swych rodaków, a mynherowie mają środki po temu nie lada jakie, i jeśli chodzić będzie o pieniądze, które w każdej wojnie są czynnikami najważniejszymi, znajdzie je Hollandja z pewnością i wyszle do Transwaalu.

Parlament angielski będzie miał gorące rozprawy. Kwestja irlandzka napsuje nie mało krwi wszystkim stronnictwom w Izbie niższej i wyższej. Odezwał się już nawet jakiś złowrózby głos w jednym z telegramów londyńskich, przepowiadający na pewno upadek p. Gladstone w ciągu bieżącej sesji.

Liga krajowa w Irlandji *boycottuje* dalej po swemu i zwróciła się teraz przeciw najmniejszemu właścicielom fabryk, którzy nie ulegają jej terroryzmowi. Rozumie się, iż taki stan rzeczy musiał wywołać reakcję ze strony zagrożonej klasy. Wojna domowa, walka dwóch warstw, unikających się i gniotących wzajem, musi doprowadzić do bardzo smutnych rezultatów, którym zapobiedz winien koniecznie parlament i rząd. Fenjanie, naśladując partję rewolucyjną, chwytają się zaczynają także środków gwałtownych. Według doniesień z Londynu rząd wpadł na ślad spisku, mającego na celu zrabowanie arsenału pułków ochotniczych w Birminghamu.

W chwili przewidywanej walki i krwi rozlewu, broń jest rzeczą konieczną, nie dziwnego, iż spiskowcy chcieli skorzystać jakim bądź sposobem i zaopatrzyć się na przyszłość.

Projekt sądu rozjemczego, jakiego już wczoraj wspominali — nie upadł zupełnie; kolacze się on jeszcze na drodze dyplomatycznej. Porta oświadczyła, iż zada sobie ponownie tyle trudu, by rozważyć szczegóły i warunki projektu.

Presse powiada z tego względu: powtarzaliśmy już niejednokrotnie, iż dla sprawy samej, dla rozwiązania kwestji helleńskiej jest to wcale rzeczą obojętną, jaki obrót weźmie cała ta akcja dyplomatyczna, a jak mało może mieć praktycznego znaczenia, nawet w razie, gdyby Porta i Grecja zgodziły się na sąd polubowny.

Dyplomaci tureccy potrafią sobie nawet i z wyrokiem sądu poradzić.

Niektóre dzienniki angielskie i francuskie zaczynają teraz przypuszczać, że Turcja przystanie na proponowany przez p. Gambettę środek pogodzenia się z Grecją.

I tak Temps gorąco przemawia za przyjęciem projektu, dowodząc, iż w interesie ogólnego pokoju i w interesie rządu ateńskiego leży załatwienie całej sprawy na drodze polubownej. Już to wogóle prasa i rząd francuski nie okazuje wcale tej gorącej sympatji dla helleńczyków, jaka się objawiała w początku roku zeszłego. Dzisiaj powinniśmy wiedzieć o tem w Atenach, że od republiki oprócz słów przyjaźnych i pięknych zapewnień życzliwości niczego więcej spodziewać się nie należy.

Agencja Havasa, jak i Pol. Cor., przedstawiają teraz sytuację tak, jakby ustępstwo Porty wobec Europy było w niedalekiej nawet przyszłości rzeczą prawdopodobną. Zdaje nam się wszelako, iż w sprawie tak delikatnej, jak sprawa grecko-turecka, dzienniki i opinja publiczna zbyt pochopnie wyrokują, uprzedzając o wiele rozwój wypadków, które bardzo powoli i z trudnością posuwają kwestję naprzód po drodze rozwiązania.

Zbrojenia się Grecji i Turcji nie ustają. w Konstantynopolu ministrem finansów zamianowany został jeden z generałów dywizji, nie można się tedy spodziewać wielkiej po nim opozycji względem ministra wojny, jako względem przełożonego. Ministerjam marynarki wysłało trzy największe fregaty tureckie na Archipelag; Assif-basza, generał dywizji, udał się osobiście w Dardanellę z poleceniem przyspieszenia robót fortyfikacyjnych. Rząd postanowił zakupić 6,000 koni kawaleryjskich i obsadzić 100 posad chirurgów wojskowych. Na wyraźne żądanie sultana admirał Hobach-basza brał we czwartek udział w radzie ministrów. Wszystko to oznacza bardzo wyraźnie, jakie stanowisko Porta wobec przyszłych przewidywanych ewentualności zająć zamierza.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Parjz 7-go. — Temps donosi, że Bartholémy wysłał onegdaj specjalną depeszę do Aten, z ponownem zaleceniem rządowi greckiemu, aby się zgodził na sąd polubowny. Jakkolwiek posłowie wszystkich mocarstw poczynili już kroki w tym kierunku, Francja uznawała za stosowne, dla szczególnych względów, jakie sprawie greckiej okazała, podjąć nadto interwencję specjalną.

Londyn 7-go. — Z okoliczności otwarcia parlamentu Times ogłasza artykuł o ogólnym położeniu państwa wielkobrajtańskiego. Times dochodzi do wniosku, że kolonialna polityka Anglii jest radykalnie złą, szkodliwą i dla państwa niebezpieczną. Zagrażająca polityka Anglii, jej fundusze, wojskowa i marynarska potęga i działalność, jednym słowem cała budowa polityki angielskiej paralizowana jest przez ciągłe zawikłania w kolonjach. Gdy trzeba w Europie wyrzec stanowcze słowo, pokazuje się, że siła mająca to słowo poprzeć rozproszona jest gdzieś po Azji i Afryce. Anglja wydaje kolosalne sumy na armję i flotę, a tymczasem Europa śmieje się z rozproszenia tych sił w bezużytecznych odległych wojnach. Times wywodzi dalej, że kolonje, które w czas pokoju kierują się polityką niezależną, a często nieprzyjazną wobec metropolji, powinny i wojny swo-

je prowadzić własnymi siłami. Tylko taka zasada polityki może utrzymać wpływ angielski i umożliwić parlamentowi zabezpieczenie zagranicznych interesów państwa.

Berlin 7-go. — Eskadra niemiecka wysłana zostaje na wody wschodnio-azjatyckie.

S Z A R A D A.

Drugie w śpiewie — w alfabecie
Pierwsze znajdziemy; BENT i
Cala niesie ulgę, podpiera,
A czasem wszystko zabiera.

Rozwiązanie zeszłego arytmogryfu: **Altenburg.**
Najpierwi nadesłali rozwiązanie: panie: W. Kadyńska, Romana i Marja R., Bronisława Lublińska, Ulatowska, Marja Bissen; panowie: Józef Winiarski, Julian Weissblatt, Józef Horznel, A. Domaszewski, A. R. Max Luxemburg, Fr. Balcerski, Julian Bas..., Józef Rybicki i L. Acheik

— Pan Baret z Paryża, dotknięty astmą od lat wielu, nie mógł kłaść się do łóżka bez doznawania gwałtownego zatrzymywania się oddechu grożącego mu zaduszeniem; od lat trzech zmuszonym był przepędzać noce w fotelu. Idąc za radą profesora Leconte, zaczął używać **Cygarek indyjskich** (Cigarettes indiennes) z Canuabis Indica Grimault et Comp.; ulga nastąpiła bezzwłocznie; od chwili tej cierpienia ustaly; po dniach kilku mógł chory spać w łóżku, a ile razy uczuwał napad choroby, uspakajał go wzięwając nieco dymu tychże cygarek. — 305

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 8-go stycznia 1881 roku.

Dopełnione transakcje		z koncem	
rodzaj	kwota	rodzaj	kwota
Berlin 4 wista z krótkim terminem (2 dni) 100 marek...	99.10	z koncem	99.75
Londyn 3 mies. w zawiązaniu 100 fr. 100...	99.10	z koncem	99.25
Paryż 3 mies. w zawiązaniu 100 fr. 100...	99.10	z koncem	99.15
Wiedeń 3 mies. w zawiązaniu 100 fr. 100...	99.10	z koncem	99.90
Fapery publiczne:			
Oblig. skarbowe rs. 100...	99.10	z koncem	99.65
4% L. zast. 5 okr. ser. I i II	99.10	z koncem	99.05
5% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
6% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
7% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
8% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
9% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
10% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
11% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
12% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
13% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
14% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
15% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
16% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
17% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
18% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
19% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05
20% L. z. nowe z r. 1869 duzo	99.10	z koncem	99.05

Teatr Wielki.

Dziś: *Zydówka* (ab. zawieszony).
Jutro: *Kopciuszek*.

Teatr Rozmaitosci.

Dziś: *Jakże trudno dobrac pary.*
Nad ranem. — *Poranek muzyczny.*
Jutro: *Posag.* — *Z jakim się wdajesz.*

Teatr Mały.

Dziś: *Fiekna Galatea.* — *Błażek opętany.* — *Antoni i Antosia.*
Jutro: *Ojciec wieńczony.*

1-sza Maskarada: *Czula struna.*

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop. w Czwartki, Niedziele i Święta po 7 1/2. k—2760—30—48

Przez rząd zatwierdzony i kaucjonowany Dom Komisowy pod firmą

Sala licytacyjna prywatna

otwarta codziennie.
Miodowa Nr 11. k—27071—7—0

Dolina Szwajcarska.

We Czwartek, dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1880/1 r.

WIELKI KONCERT

Orkiestry Warszawskiej, pod Dyrekcją

Ad. Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I.

1. Kriegers-Jubel, marsz A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Król Yvetot”, A. Adama.
3. Neu-Wien, wale Straussa.
4. Traumbilder, fantazja, G. Lumby'ego.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, O. Nicolaina.
6. Mazur weselny (z op. „Ulica Marszałkowska”) A. Sonnenfelda.
7. a) Abendruhe (na kwartet smyczkowy), A. Löschliorna.
- b) Litwinka, polka St. Moniuszki.
8. Schonka, potpourri A. Schuberta.

CZĘŚĆ III.

9. Uwertura z op. „Sroka złodziej”, G. Rossini'ego.
10. Herz-Dame, polka T. Fahrbacha.
11. Spiew (Doktora) z op. „Podróż po Warszawie”, A. Sonnenfelda.
12. Boccaccio, wale E. Straussa.

Wejście kop. 30. — Początek o godzinie 4 1/2, po południu.

W każdą Niedzielę i Święto

KONCERT.

k1—1—488

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 9, t. j. w Niedzielę: Krupnik, pieczeń wołowa, kapusta.

Dnia 10, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, Zraz, kasza gryczana.



Najmniejsi w świecie Ludzie, Józefa Borowskiego,

markiz Henryk Wolge lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzęconą swoją Luiza 23 lat, wysokości 29 1/2 cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największa Kobieta (Olbrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD

Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40 — 2-gie kop. 20. 2—15

Zołnierze i dzieci płacą połowę. k—422

WIECZORY tańcujące,

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, iż w sali Muszkata, przy ul. Franciszkańskiej, niedochodzącej Zakroczymskiej, w domu pod-Nr 4, dane będą

Jako nowość Perfum

do chustek od nosa, dodała firma Gustawa Lohse, C. K. dostawcy w Berlinie, do perfum z lilji, konwalie nowe dwa nowotwory „Heliotrope blue” i „Królowa nocy” (zapachu zupełnie naturalnego) i te trzy gatunki perfum polecamy jako najlepsze i najwzietsze dla eleganckiego świata. k—381—1—1

E. Eliassohn

przenosi mieszkanie i kantor d. 8 Stycznia r. b. na ulicę Miodową Nr 15, na 2-gie piętro od frontu. k—490—1—3

WIELKA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe, Nowy-Swiat Nr 38. Wzrost i wybór. Cenniki ilustrowane, rozmarami i waga. k—19363—77—150

Oddawna egzystujący Zakład

Czyszczenia Pierza i Puchu, Maksymiljana Rykalskiego, przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, zaopatrzony się w różne gatunki Pierza i Puchu, oraz Puchu Edredynowego, po cenach niższych. Przyjmuje się obstarunka na gotową Posciel. Wykonywa się także czyszczenie Pierza i Puchu, jak dawniej tak i teraz na poleceniu, wszelką starannością, bez utraty żadnego Pierza. k—30752—4—6

Pozytekka samograjaca

12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska. k—15—30814

MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 w domu: I. H. Kwiłeckich Zawisza

ZAŁĘSKI & Com.

97 10 — 117

Marja hr. Łubieńska,

ulica Królewska Nr 23, udziela we Wtorki, Czwartki i Soboty, lekcje malowania naszki i porcelanie, według metody francuskiej. Zapisywać się można codziennie. k—300—2—3

Wierzbno.

Zamówienia na wynajem letnich mieszkań w Wierzbnie. W godzinach od 2—6 z poludnia, z wyłączeniem świąt. Administracja w mieście przyjmować może. k—286—2—3

Dziś i codzień,

przez potraw & la carte wydają się **OBIA- DY** od godziny 1-szej do 4-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Srody, Piątki i Soboty, po rs. 1 i rs. 2, w Restauracji S. Zieliakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. k—29246—18—0

Kąpiele, Książęca Nr 4

pierwszy dom od Nowego-Swiatu k—13864—146—300

CUKIERNIA

rog Senatorskiej i Podwala,

na honor polecę w obecnym karnawale jak corocznie **Paczki i Faworki** zawsze świeże, oznaczające się smakiem i lekkością, jak również **Piaczki** waniliowe i orzechowe, a wyjątkowo **Piaczek z serem.**

Józef Borowski. k1—3

PANIENKI do NAUKI

potrzebne są w pracowni Sukien i Okryć Damskich, przy Zakładzie Naukowo-Rzemieślniczym **dia Kobiet, Bracka Nr 17,** amże uczą kroju i przyjmują suknie do roboty. k3—3—68

Najlepsza w kraju Fabryka

KRAWATÓW Józefa Rosenbaum, Elekteralna nr 10, na parterze

polecza Szan. Publiczności **KRAWATY** najpiękniejsze. — Ceny fabryczne b. niskie. k9—0—29730

Nie rwać zębów!!!

Julian Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Także plombuje zęby. — Rog Aleksandrii i Krakowskiego - Przedmieście Nr 16, 1-sze piętro k—29812—4—6

Sielaw Augustowskich,

Do znanego Składu Sielaw, egzystującego od roku 1835 w jednym mieszkaniu przy ulicy Przechodniej, w domu p. Wawelberga, pod Nr 953, nadszedł świeży transport

Łososia wędzonego i marynowanego; Minog elbląskie; Węgorze; Sardynki marynowane w baryłkach, oraz Śledzie Łososiowe. — Ceny przystępne. k4—4—50323

PIANINO

o 7-miu oktawach i Pies dwuletni z gór św. Bernarda, czyszej kwi: do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3a, mieszk. Nr 14, na 2-m piętrze. Także **Serwis w saskiej porcelany**, obiadowy, na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny. k—314—2—3

Sklepy

Przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 461 (nowym 85), w domu przechodnim (zwanym Roeslera), od d. 1-go Lipca r. b. będą do wynajęcia

Sklepy

nowo-przebudowane, urządzone podług najnowszej konstrukcji i gustu, z zastosowaniem do teraźniejszych potrzeb i wymagań. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, pomiędzy godziną 12-te a 2-gą w południu. k385—1—3

Do Magazynów Tabaczných

J. ROSENBLUM

W WARSZAWIE:

- 1. na Krakowskim-Przedm. w domu dawniej Bajera Nr 412a (9 nowy);
- 2. Nowym-Swiecie w domu Nr 1258a (39 nowy);
- 3. Senatorskiej w domu hr. Przeździeckiej Nr 471a (30 nowy);
- 4. Nalewkach w domu A. Wildera Nr 2247a (32 nowy);

PAPIEROSY

z różnych fabryk i na różne ceny,
pakowane w skromnych pudełkach po 100 i 250 sztuk, przygotowane w tym celu,
aby pp. palący, którzy z celem oszczędności używają papierosów zwijanych na ma-
szynce w domu, mogli zaopatrywać się równie łatwo, a w sposób zna-
cznie dogodniejszy, w dobrej papierosy fabrycznej. Papierosy te sprzedają się
po cenach znacznie tańszych od praktykowanych dotąd, a mianowicie:

po kop.: 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 75, 80, 85 i 90
za 100 sztuk.



Kompletne urządzenia kuchenne

dla każdego gospodarstwa domowego,

od rs. 30 do 500,

SPECJALNY MAGAZYN NACZYŃ GOSPODARSKO-KUCHENNYCH

Unger i Poznański.

Elektoralna Nr 3

k-28299-5-6

Elektoralna Nr 3

FABRYKA BRYCZEK I WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska.

Nabywszy fabrykę narzędzi rolniczych, wozów i bryczek od byłej firmy
W. Walderowicz i S-ka w Szydłowcu, prowadzić nadal takową będziemy, wy-
rabiając wyłącznie wozy i bryczki wszelkiego rodzaju. — Zaopatrujemy
się w znaczną ilość suchego materiału i sprowadzamy dla kierowania warsztatami
mechanicznymi uzdolnionego specjalistę z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, be-
dziemy w możności zadosiedzieć wszelkim wymaganiom i dostarczać wyroby
z najlepszych materiałów i wykonane z możliwą doskonałością. — Administracja
w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej Nr 8, drugie piętro.

Józef Szczepanowski i S-ka.

k-29447-6-6

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO

w Warszawie, Nr 1033/34 nowy.

Zawładania, iż rozpoczął sprzedaż piwa Lagrowego, 2 trzy miesiące odleżanego, również
piwa Exportowego, na sposób angielski wyrobionego i piwa Carte Noire, czyli tak
zwanego Kulmbacher, renomowanego w całym Niemczech.

RESTAURACJA

NAPOLEONA

PAGOWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej.

Dołączam **OBIADY** wydające się od godziny 1-szej do 5-tej, po cenie 50 i 75 kop.
Śniadania i Kolacje a la carte, również przyjmuję większe zamówienia, tak
u siebie jako też na ulicy, po umiarkowanej cenie. **Gabinet** elegancko urządzone
z oddzielnym wejściem, z ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga. — Płynica zaopatrzona
w różne gatunki **Win** doborowych z pierwszorzędnych firm.

k-182-2-6

PACZKI na świeżym masle i FAWORKI

codziennie od godziny 1-szej poleca Fabryka Biskoptów

J. SZTENDEL

ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha,
oraz wielki wybór **CLASTER** drożdżowych do wina i herbaty. — Przyjmują się obsta-
lunki na **Torty, Ciasta, Kramy, Lody i Galarety**.

k-358-1-12

OGŁOSZENIE.

Zarząd dóbr Kuflew podaje do wiado-
mości publicznej, a mianowicie: dla rodziny
przebywających porę letnią w **Mrozach**,
stacja Dr. Z. W. T., aby osoby te wynajmu-
jąc letnie mieszkania, raczyły ściśle się po-
informować od właścicieli tychże, o miejsco-
wościach, mogących służyć dla nich spacerów,
gdź wszelkie przechadzki i polowania w la-
sach i zagajach dóbr Kuflew, położone w są-
siedztwie kolonii Mrozy, stanowiąc niniejszem
wzbraniają się, nadmienając zarazem, że
osoby nie stosujące się do niniejszego ogło-
szenia, ściągają na siebie odpowiedzialność
są ową.

k-487-1-1

W dniu 12 Stycznia r. b., o godzinie 10-tej
z rana odbędzie się publicznie

Licytacja,

w Wydziale III-m Sądu Okręgowego, na
4-piętrowy dom, mieszczący się przy ulicy
Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 434 z dru-
giej strony na ulicę Koźłą, wychodzący.
Licytacja rozpoczyna się od 48,000 Re.
k-306-1-1

Schertzman.

Młoda Francuzka,

wykształcona, poszukuje **Pokoju** choćby
wspólnego, przy znacznej rodzinie, w stronie
ulicy Marszałkowskiej, z konwersacją. Zgło-
sić się do sklepu pieczywa, Marszałkowska
Nr 71.

k-495-1-1

Interes korzystny

dla Technologów i Przemysłowców.

Dwadzieścia pięć (25) wiorst od stacji kolei
Nadwiślańskiej **Chełm**, w powiecie Hrubie-
szowskim, jest do wydzierżawienia **Gorzelnia**,
masiw murowana, z aparatem miedzianym
i dwie wolownie murowane, na 120 wo-
łów, na czas 4-letni, bez żadnej opłaty, tylko
za nawóz. Prócz tego jest **Pałac** masiw mu-
rowany, z oficyną, na prowadzenie fabrykacji
mączki kartoflanej i wyrabiania cukru gro-
nowego. Właściciel tego majątku może pro-
dukować do 10,000 korey kartofli, a od są-
siadów zkontraktować 30,000 korey. Kto by
zrobił zaprowadzić na wielką skalę **Rybo-
łóstwo**, to właściciel może należeć do wspól-
ki. — Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 56,
mieszak. 7, codziennie od godz. 11-1-szej.

k-413-1-3

Zakład wyrobów Miedzianych

Z. Kosińskiego,

istniejący przy rogu ulic: Nowolipie i Wel-
ność Nr 78, z dniem 1-m Stycznia 1881 r.
przeniesiony został na ulicę Nowy-Swiat
obok straży ogniowej Nr 8. Zakład powyższy
przyjmuje wszelkie obstarunki jakoto: rury
i kolana do fabryk cukru, nienastępujące
w swoim wyrobie większym zakładom, oraz
urządzenie zakładów kąpielowych, wyrabia
drobne naczynia kuchenne i podejmuje się
wszelkich reperacji i pobielania, po cenach
możliwie niskich.

k-386-1-3

Agent handlowy,

od 5 lat pracujący w Kijowie i w guberniach
południowej Rosji, poszukuje reprezentacji fa-
bryk i firm handlowych. — Oferty uprasza
składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń
Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, pod
liter. **A. H.**

k-485-1-3

Poszukuje się do nabycia

INTERES

korzystny, już wprowadzony, wymagający
wkładu 4,000 do 5,000 rubli, oraz osobistej
pracy nabywey. Może być również zawarta
współka. — Oferty składać w Warsz. Agent.
Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **A. C.**

k-486-1-2

Rs. 2,000.

Zaraz potrzebną jest suma na 1-szy numer
hypoteki domu murowanego, bez towarzy-
stwa. — Wiadomość w kancelarii Rejenta p.
Maciejewskiego, u p. Wrzosek, w gmachu
Sądu Okręgowego.

k-450-1-3

CUKIERNIA.

W mieście powiatowem, z powodu słabości
właściciela jest do sprzedania lub do wy-
dzierżawienia zaraz **Cukiernia**, egzystująca
dwadzieścia i kilka lat, z wyrobioną klien-
telą. Do nabycia tejże Cukierni, potrzebny
jest kapitał **Rs. 3-5,000**. — Bliższej wi-
adomości udzieli Warszawska Agentura Ogło-
szeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie,
pod liter. **I. M. W.**

k-454-1-6

Wielka Fabryka Rękawiczek

ulica Długa Nr 53,

— obok (dawniej) Koelichena.
Gdy karnawał następuje,
Każdy nam potrzebuje
Rękawiczek z wielkim szykiem
Z metalowym też guziczkiem,
Galanteryjne materiały
Oraz szelki, Puder biały,
Materiały też optyczne,
Nawet **Maski** bardzo śliczne.
U Garfunkla je dostanie,
Wszystko ładne i dość tanie.
Rękawiczki także pierze
Za co skąpy pieniądz bierze.
Ma zaszczyt polecać się **Publiczność**
W swej towaru obfitości.

Szym. Garfunkiel.

k2-3-256-

Składam serdeczne podziękowanie p. Adolfowi Czapskiemu

za trafne i korzystne przeprowadzenie mojej
sprawy w Sądzie pokoju 10-go uczątku, któ-
rą od lat siedmiu miałem za przepadłą, tem
większą wdzięcznością ku niemu przejęty, że
prowadził tę sprawę z całą szlachetną bez-
interesownością. Niepozostaje dla mnie nie-
wielec, jak mu publicznie wyrazić Bóg zapłać.

J. Mozdziński.

Sala Licytacyjna,

Miodowa Nr 11.

Rozpoczyna wyprzedaż powierzonej jej w ko-
mis znacznego wyboru najmniejszych towa-
rów galanteryjnych, wyrobów z brązu, plusz-
u, drzewa oliwkowego, skóry, szalików je-
dwabnych dańskich i mekkań, krawatów i
eleganckich gabinetowych mebli, **po niskich
cenach**. Sala otwarta dla publiczności od
godziny 9-tej zrana do 6-tej po południu.

k7-0-2975-

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone
lub zanieczyszczone, restaurują się artysty-
cznie, przy ulicy Chmielnej Nr 23, w lewej
oficynie, na 2-m piętrze, pomieszkania Nr 16.
Otwarte do godz. 4 po południu.

k3-3-30759-

Nowe Tańce

Grzegorza Lanckorońskiego
wyszły z druku, i są do nabycia w Księ-
garniach, lub w mieszkaniu p. G. Lancko-
rońskiego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, dom
hr. Stadnicki.

k-30857-3-3

SLIWKI SWIEZE

FRANCUZKIE,

otrzymał Handel

Braci Wróbel

i sprzedaje po 30 kop. za funt.

k-30192-6-6

Na czasie dla pp. Właścicieli domów

Numer do mieszkań i tablicz- ki z numerami dla sieni,

wyrabia po cenach bardzo przystęp-
nych, **pierwsza w kraju fabryka
napisów metalowych, liter i
herbów**

JÓZEFA POZNAŃSKIEGO,

dawniej **A. Rosenberga,**

przy ulicy Długiej Nr 41, między uli-
cą Bielańską i hotelem Niemieckim.

k-29193-10-12

Na czasie dla pp. Właścicieli domów.

Bryndzę Węgierską

otrzymał świeżo

Skład Win i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

plac św. Aleksandra Nr 3.

k3-6-19-

Mieszkanie

złożone z 4-ech pokoi, lub trzech obszerniej-
szych, z przedpokojem i kuchnią, z meblami
lub bez, w środku miasta, potrzebne jest
zaraz. — Adresa uprasza się składać u stróża
domu, Senatorska Nr 28.

k-2-117-

PODZIĘKOWANIE!!!

Szanownej Publiczności za zaufanie, jakie pokłada do zakładu mego, egzystującego od lat osmiu w tutejszem mieście. — Jak dawniej tak i obecnie, usiłowanie moje jest, aby doborom trwałych i wyborowych towarów zadowolę Szanowną Publiczność, staram się więc, sprowadzać najlepsze — angielskie, francuzkie i brümerskie materiały, jako też i z własnej fabryki, egzystującej w Wiedniu już lat 30, z których wyrabiam gotowe ubiory męzkie, odznaczające się dobrym krojem i elegancją.

CENNIK:

- 1 Garnitur czarny tużurkowy od rs. 27.
- frakowy " " 28.
- Szlafroki " " 14.
- Spodnie " " 5.

Kamiżelki pojedyncze, pozostałe z garniturów od rs. 1 k. 50.

O liczne zwiadywanie zakładu uprasza uprzejmie firma **E. SAMET**, krawiec z Wiednia, w Warszawie tylko, Senatorska Nr. 22, k-176-2-3

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny

Nr 51,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na białym, nowem srebrze, które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

k-20761-29-52

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PAN

chęcych korzystać

Z WYPRZEDAŻY

TOWARÓW BŁAWATNYCH,

znajdujących się po składzie hurtowym, a która tylko jeszcze do końca LUTEGO trwać ma.

KORZYSTAJCIE WIĘC PANIE

gdyż podobna sposobność tak taniego kupna rzadko się zdarza.

Zwraca się szczególną uwagę Szanownej Publiczności na jakość towarów znajdujących się na składzie, oraz ich ceny:

Musliny na suknie balowe	Rsr. — 32½ kop.
Argentyna na suknie balowe	— 50 "
Erilantyna na suknie wieczorkowe	— 50 "
Materjyki gładkie kolorowe	— 70 "
Atlasy kolorowe	— 75 "
Welwey: czarny, brązowy, zielony, fioletkowy, niebieski, biały i pasowy	— 70 "
Grenadyny: czarna, biała i niebieska	— 80 "
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims	— 95 "
Kaszmiry białe	1.10 "
Materje czarne	1.10 "
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2)	1.10 "
Materje w paski Lyonskie	1.50 "
Satin Merveulleux czysto jedwabny, ¼ szerokości (wartość rs. 3)	1.80 "
Satin turque czysto jedwabny (wartość rs. 4)	2.50 "
Armury wełniane na szuby i paltoćiki ¼ szerokości	1.65 "
Armury jedwabne (wartość rs. 3.75)	2.20 "
Aksamit (wartość rs. 3.50)	2.40 "
Aksamit czysto jedwabny Lyonski (wartość rs. 6.50)	4.30 "
PLUSZ czarny, brązowy	3.80 "

Oprócz wyżej wymienionych materiałów, znajdują się na składzie, wielki wybór Materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Ś-go Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole.

k-355-1-9

Kantor PP. PERL i WIESIOŁOWSKIEGO,

przeniesionym został z dniem 1-m Stycznia r. b. na ulicę Marszałkowską Nr 77, dom pana D-ra Jodki. — Tamże nadeszły świeże transporty kredy szlamowanej z fabryki krajowej, która kreda pomimo podwyższenia cła na kredę zagraniczną, sprzedaje się po niezmiennych cenach.

k-181-2-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, — Plac Teatralny Nr 47Bc (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu (koteż po domach prywatnych i jensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauk do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: Podwał Nr 20, wprost Cyrkułu. — 493

Potrzebna jest na prowincję **Guwernantka**, rodowita Angielka, posiadająca muzykę i język niemiecki. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać w godzinach południowych. — Aleja Ujazdowska Nr 23, mieszek 8, Szwajcar miejscowy wskaże. k-30845-3-4

Praktyczny Buchhalter i Korespondent, w angielskim, francuzkim i niemieckim, poszukuje zatrudnienia na godziny. — Żądania proszę składać pod lit. S. K., w Redakcji pisma k-30798-3-3

O lekcjach języka

i korespondencji handlowej, francuzkiej jako też prowadzenia korespondencji w językach: ruskim i francuzkim, przez uzdolnionego w zawódzie kupieckim młodego człowieka, do wiedzieć się można każdodziennie od godziny 12-2, w domu p. Gelfedera, Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 12. k4-6-30718-

Odświeżanie

wszelkiego rodzaju przedmiotów, jakie tylko w zakresie stolarski wchodzi, to jest: najelegantsze meble starożytne antykowe i politurwane, roboty salonowe, sklepowe, apteki i wszelkie instrumenta muzyczne — przyjmuje specjalista pod Nr 1-m przy ulicy Żółwiej. k-3-91-

Towar wyborowy. — Ceny stałe umiarkowane!

Fabryka ZAPAŁEK

«Wielka Wola» pod Warszawą.

B. KOISZEWSKI i S-ka,

zaopatrzona zawsze w znaczny zapas wyborowego towaru, zająłw w każdym czasie wszelkie zamówienia z pośpiechem i punktualnością. P. Kupcy zlecenia swoje zechcą adresować wprost do fabryki, lub do kantoru p. T. Poświk, Nowolipie Nr 3 w Warszawie.

Ostrzegamy! Od niejakiego czasu, zaczęły się pojawiać w handlu zapalki, formą pudełek i rysunkiem etykiet zbliżone do zapalek Wielkiej Woli, a nawet wprost z etykietami podrabianymi na podobieństwo używanych przez naszą fabrykę, tylko zamiast firmy: «Fabryka Zapalek Wielka Wola pod Warszawą B. Koiszewski i S-ka» pokatni fabrykanci dają swoim wyrobom bezimienną firmę: «Zapalki Warszawskie» lub «Zapalki krajowe».

Amatorowie cudzej własności, — bo tem mianem fabrykantów tego rodzaju nazwać należy, — szkoda nie samej tylko fabryce naszej, usiłując bowiem ludzi pozorem, a jednocześnie puszczać produkt lichy i bez żadnej wartości, narażają kupców na straty i zawód wszelkiego rodzaju, a publiczność kupującą na niedogodność drobną wprawdzie, niemniej wszakże przykłą i nieprzyjemną.

Niezależnie więc od wystąpienia w obronie praw naszych, na drogę sądową, upraszamy niniejszem uprzejmie osoby interesowane, nie brać za jedno wyrobów wspomnianych za wyroby pochodzące z naszej fabryki — i zwracać uwagę na firmę naszą:

«Fabryka Zapalek Wielka Wola pod Warszawą, B. Koiszewski i S-ka», znajdującą się na każdym pudełku, — fabryka bowiem odpowiada za dobroć towaru, tylko tą firmą opatrzonego.

k-7-116- Administracja.

Do wynajęcia **dobór Domin i Kostjumów**,

zupelnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać. — Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej. k6-20-30459- J. Czarnecka.

Do pierwszorzędnego Zakładu Restauracyjnego potrzebni są:

Bufetowa, Garson i parę Panien

do obsługi. Wszysey posiadający dobre świadectwa, oboznani z tym fachem i przyjemnej powierzchowności. — Zgłaszać się można na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67, 1-sze piętro, w godzinach rannych. k3-3-260-

Są do sprzedania Futra:

Bobrowe za rubli sr. 75.
Szopowe " " 50 i
Tomaki " " 50.

Wiadomość u stróża domu Nr 6, przy ulicy Senatorskiej. k-164-3-3

Koleje żelazne.

	Odehod.	Przych.
	g. m.	g. m.
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 28 w
Osob. 3 klasy	11 10 r.	5 55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6 45 w	9 15 r.
Kurjerski 2 klasy	9 15 w	7 26 r.
Warsz.-hydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 35 w
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5 10 w	10 15 r.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 r.
Osobow o-towarowy	7 12 w	7 34 r.
Warsz.-petersburs:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w
Osobowy 3 klasy	6 43 w	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasazerski	9 52 r.	8 55 w
Pocztowy	6 45 w	10 14 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	1 43 p.	8 54 p.
Pasazerski	8 58 w	8 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeńskiego	12 55 p.	10 — r.

Lekcje Buchhalterji

pojedynczej i podwójnej, poprawna metoda, udziela **DAWISON**, Hoza Nr 16. Honorarjum bardzo umiarkowane. k-29224-5-6

Nauczyciel Gimnazjum,

przyjmuje uczniów na stancję. — Ulica Ziółka Nr 13 A, mieszkania 16. k-193-2-3

Potrzebna jest na prowincję

OSOBA,

znająca dokładnie kraj i robotę sukien i okryć damskich. — Wiadomość bliższa w dniu 9 i 10 Stycznia w Hotelu Niemieckim przy ul. Długiej, Szwajcar wskaże numer. k-379-2-2

Kantor Wexlu

L. Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59. Assekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadechodzące ciągnięcie 1-szej Emisji 1864 roku po kop. 40. k11-15-28801-

Najmodniejsze w Paryżu!!

do toalet balowych, maskaradowych i spacerowych.

Bukiety i Djademy z Szyszek

w kolorach: srebrnym, złotym, tureckim, szarym i wielu innych; oraz wielki wybór

Najpiękniejszych Kwiatów

paryzkich i własnego wyrobu, poleca **Sabina Fijałkowska**,

(uczenica Loth'a), ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro, gdzie handel win Roguskiego. 2-3-219-

MAGAZYN

Strojów Damskich

położony przy przynypalnej ulicy, do odstąpienia z całkowitem urzadzeniem i towarem lub bez takowego. — Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. k2-2-254-

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodocięgiem, zlewem i wszelkimi wygodami, oraz kawalerskie pokoje. — Ulica Ziółka Nr 31. k-26881-14-15

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia

SKLEP

z oknem wystawowym, przy przynypalnej ulicy. — Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. k-371-2-2

Rs. 5 nagrody.

Zginął **Pies, mops**, koloru jasno-kawowego, z czarnym pyszczkiem, ciemnymi uszami i ciemnym łebkiem, z czerwono włózkową tasiemką na szyi. Laskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Mazowiecką pod Nr 10, do D-ra Janasza. Nieprawy posiadacz po ciągnięciu zostanie do odpowiedzialności. k-370-2-3

Dozwoleno Cenzuroju. Баршва 27 Декабря (8 Января) 1880/1 г.

Patrz Dodatek.

Zeszyt grudniowy Biblioteki Warszawskiej

wyszedł z druku i zawiera, obok Prospektu na rok 1881, następujące artykuły:

- I. Pogląd na obecny stan filozofii społecznej w systemacie umiejętności. Skreślił dr. J. B. Oczapowski.
II. Przewodnicy ruchu umysłowego w wieku XVIII. Przechodził Kazimierz Kaszewski.
III. Siostra miłosierdzia. Powieść. Przez Emila Gastelara.
IV. Stacja meteorologiczna przy Instytucie Rolniczo-lesnym w Nowej Aleksandrii.
V. Kronika paryżka, literacka, naukowa i artystyczna.
VI. Korespondencje. I. Zjazd historyczny imienia Długosza w Krakowie.
VII. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO.
VIII. Wiadomości bieżące, literackie, naukowe i artystyczne.
IX. Nekrologia ś. p. Aleks. Tyszyńskiego.

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I i II dzieła pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego w 3-ech miesiącach bez nauczyciela, opracowana przez Platona v. Reussner. Cena zeszytu I-go kop. 95; zeszytu II-go kop. 85; zeszytu III-go kosztować będzie kop. 60. Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.

Kalendarz Handlowy na rok 1881, wydany przez Redakcję Gazety Handlowej, wyszedł z druku, znacznie powiększony i między innymi zawiera: Najnowszą taryfę telegraficzną ze wszystkimi szczegółami i zmianami, ogłoszeniami 3-go grudnia r. b., najnowszą taryfę domów m. Warszawy ze skrowidzem numerów hipotecyjnych, tabelę losowań papierów rosyjskich krajowych i zagranicznych, adresy kupców miasta Warszawy itd. Cena egzemplarza rs. 1.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że z dniem 15 (27) grudnia 1880 r. wprowadzone zostały dla przewozu zboża ze stacji drogi żelaznej Kursko - Charkowsko - Azowskiej i drogi żelaznej Charkowsko - Mikołajewskiej do stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Warszawa, Praga i Terespol. Jednocześnie zmiesione zostały także taryfy z drogi żelaznej Kursko-Charkowsko-Azowskiej i drogi żelaznej Charkowsko - Mikołajewskiej, obowiązujące od dnia 1 (13) kwietnia 1880 r.

Egzemplarze nowych taryf mogą być nabywane w kassach ekspedycyjnych stacji do bezpośredniej komunikacji należących.

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez dżugu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. - Ulica Hoża Nr 3.

MAMKA

młoda, ze zdrowym pokarmem, po pierwszym dziecięciu, powierzechności milej, jest u Akuszerki Bukowskiej. - Bednarska Nr 9.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNO-ARCHEOLOGICZNY,

Dwutygodnik ilustrowany, poświęcony bibliografii, archeologii, numizmatyce, heraldyce, sztukom pięknym i literaturze, wychodzi w Warszawie z dniem 10 Stycznia 1881, na pięknym welinie. Każdy zeszyt broszurowany objętości od 3 do 4 arkuszy druku (48 do 64 str.)

Przeгляд Bibliograficzno-Archeologiczny, mając zapewnione współpracownictwo najpiękniejszych polskich pisarzy, będzie podawał studia i rozprawy z dziedziny bibliografii, archeologii, sztuki, dziejów i literatury. Nadto zamieszcza sprawozdania krytyczne i wiadomości o nowo-wyszłych książkach, oraz korespondencje z kraju i zagranicą, w sprawie ruchu umysłowego naszego i obcych społeczeństw.

Redakcja sprawom krajowym daje pierwszeństwo i dąży do tego, aby prace pomieszczone w Przeglądzie Bibl. Arch., były przystępne dla każdego czytelnika.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem rs. 2 kop. 25 kwartalnie, z przesyłką pocztową rs. 3.

Prenumeratę przyjmują oprócz redakcji, wszystkie księgarnie i kantory pism perjo-dycznych.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Bracka Nr 7.

d-30626-5-6

OSOBA

z prowincji, odpowiednio uzdolniona, życzy sobie przyjąć miejsce w księgarni lub perfumeryj, sklepie produktów wiewskich lub sklepie płótna i bielizny, jako kompetentna. Można się zgłosić na ulicę Złota Nr 8, mieszkania 15. Kaucja może być żądana.

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie damskiej a także do maszyn i do nauki; oraz starsza Panna. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze od frontu w magazynie.

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do robót pończosznich na maszynie. - Wiadomość: Jerozolimka Nr 6, mieszkania Nr 2.

Potrzebna jest

PANNA

zdalna do bielizny. - Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 5.

Potrzebna jest

Panna

kompletnie uzdatniona do stroj, do magazynu mód w m. Łodzi. - Blizsza wiadomość: Aleja Jerozolimka Nr 5, dom Ronikera, mieszkania Nr 18.

Potrzebna jest

PANNA

na stałe, dobrze szyjąca na maszynie Singera i do zajęć domowych. - Wiadomość: Świętokrzyszka Nr 27 domu, mieszkania 2.

Potrzebna jest na prowincji

Bona polka,

młoda, z dobrą rekomendacją. - Wiadomość: Nowe-Miasto, domu Nr 8, mieszkania 3.

Niemka młoda

poszukuje miejsca Bony lub Panny służącej w Królestwie. - Adres: O. J. 300 Prostken w Prusach przez Grajewo.

Osoba Młoda

obeznana dokładnie z robotą pończoch na maszynie Berga, poszukuje stałego zajęcia. - Oferty proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. O. P.

KAPELMISTRZ

Leib-gwardii Grodzieńskiego pułku huzarów Kłaziński, rekomendować może doskonałego kapelmistrza woj-skowego.

Młody Człowiek,

podolak, znajdując się przez brak zajęcia w bardzo przykrem położeniu, uprasza o łaskawe udzielenie mu jakiegokolwiek pracy, w miejscu lub na wyjazd. - Posiada języki obce. - Adres do Red. Kur. War. A. B. 3.

Przybyły niedawno z prowincji

spadły z etatu Urzędnik w latach średnich, władający gruntownie językiem rosyjskim i obeznany tak z przepisami administracyjnymi, jako też sądowymi i rachunkowości, - pragnie objąć Zarząd domu za odpowiednie wynagrodzenie. - lub też otrzymać jakiegokolwiek inne zatrudnienie w podobnych godzinach, za stół i pomieszczenie wspólne. - Osoby interesowane raczą adresować swoje zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W.

!!! Panny !!!

uzdolnione do staników i spódnia, potrzebne do pracowni P. Ottilii. - Ulica Widok Nr 2a, 1-sze piętro.

NIEMKA

mająca pozwolenie władzy, życzy sobie dać lekcje języka niemieckiego, lub konwersacji. - Łaskawe oferty pod lit. E. B. w Red. Kur. Warszaw.

Osoba Młoda,

dobrego towarzystwa, może się zająć gotowaniem i zyczliwą opieką nad osobą pojedynczą. - Ulica Szczygła Nr 3, mieszkania Nr 9, trzecie piętro.

Młody Człowiek,

inteligentny, znający dobrze ruski język, mogący dać kaucji do 2,000 rs., poszukuje odpowiedniego zajęcia, interesowani raczą składać swoje adresy w Red. Kurjera Warszaw. pod literami J. M.

Potrzebna jest na wyjazd zdolna

KUCHARKA,

z dobrymi świadectwami, za dobrem wynagrodzeniem. - Wiadomość: Senatorska Nr 28, mieszkania Nr 5.

Sklepowa

z kaucją rs. 100, potrzebna jest do sprzedaży pieczywa w Filii Piekarni Lwowskiej. - Może się zgłosić do zakładu Piekarni na ulicę Śliska Nr 42.

CZŁOWIEK

zasługujący na zaufanie, mogący dać polecenie wiarogodnych osób, a w razie ządania i kaucję, szuka posady kasjera, magazyniera, inkasenta, lub t. p. w interesie handlowym, lub przemysłowym. - Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. H. M. 99.

KUCHARZ

mogący zadowolnić wszelkie wymagania, prosi JW. Pań potrzebujących do zrobienia Śniadania, Obiadu i Kolacji, o łaskawą wezwanie. - Ulica Wielka Nr 1436, stróż mieszkanie wskaże.

Dziecko

do wykarmienia, raczy się zgłosić na ulicę Brukową Nr 380, do Marianny Hałupezyk.

MAMKA

z dwumiesięcznym pokarmem jest do umieszczenia. - Ulica Solna Nr 1.

Ogłoszenie.

W dniu 30 Grudnia 1880 r. (11 Stycznia 1881 r.), sprzedane będą o godzinie 10-tej rano w drodze działów w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie

DWA PLACE (w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, w stronie, gdzie obecnie miasto najwięcej wznosi się, z których jeden położony w Warszawie pod Nrem 5258, przy ulicy Kaliksta, prawie zaraz od rogu Marszałkowskiej, obszerności 6,937 łokci, frontu 82 1/2 łokci; drugi położony w Warszawie pod Nrem 5267, przy ulicy Koszyki, obszerności 10,399 łokci, frontu 108 1/2 łokci.

Licytacja pierwszego rozpocznie się od sumy rs. 6837, drugiego zaś od sumy rs. 7,799 kop. 25.

Blizszych wiadomości udzielić może Kantor Leona Krupeckiego, pod Kopernikiem i Adwokat Leon Krysiński, Rymarska Nr 8.

Potrzebna jest

OSOBA

samotna, w średnim wieku, przyzwolitej powierzechności, do zarządu Zakładem Kobiecym i ze znajomością na kuchni, pod korzystnymi warunkami. Adresy składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. H. S. P.

Młody Człowiek,

władający dobrze językiem Niemieckim, znający Rachunkowość i początki ruskiego, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza składać przy ulicy Królewskiej Nr 1, do stróża.

Poszukuje się rodowitej i wyształconej

Francuzki

do konwersacji i towarzystwa, za wygodne mieszkanie, lub na innych warunkach. - Tamże jest do sprzedania ładny Szlafrok, tumakowy garnitur, suknie i różne rzeczy damskie. - Żorawia Nr 33, mieszkania 12, 1-sze piętro, na prawo.

PANNY

podręczne, oraz do maszyny Singera, potrzebne są do Magazynu Ubiorów dzieciennych W. S. Gundelach. - Ulica Nowy-Świat Nr 35.

Potrzeba Uczniów

do robót snycerskich jako i już uzdolnionych pomocników. - Wiadomość: ulica Sosnowa Nr 6, na dole od frontu; od godziny 2 po południu codziennie.

DZIECKO

na garnuszek, gdzieby znalazło macierzyńską opiekę. - Blizsza wiadomość u fortepianisty. - Ulica Twarda Nr 16.

POMIESZCZENIE

dla kobiety, przy znacznej rodzinie, z usługą i samowarem, za rs. 4 miesięcznie. - Dwa pokoje do wynajęcia za cenę przystępną. - Pręta Szeroka Nr 5, mieszkania 17.

Osoba Młoda

ze wsi, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, lubiąca porządek domowy, poszukuje miejsca gospodyni na wsi, lub w Warszawie. - Ulica Śliska Nr 28, u p. Muchowskich.

Nauczyciel matematyki

szuka zajęcia w szkołach prywatnych męzkich, albo żeńskich i przygotowuje do wszelkich wojennych Zakładów naukowych. - Wiadomość przy ulicy Sosnowej Nr 5A, miesz. 7.

Młody Człowiek,

posiadający chlubne świadectwa i mogący złożyć rs. 600 kaucji, poszukuje posady Inkasenta, Magazyniera i t. d. Łaskawe oferty składać proszę, pod lit. A. B. n-223-2-3

PANNA

z patentem na wyjazd, do polskiego Magazynu w Rosji, któraby znalazła krój sukien. - Ulica Wspólna, domu Nr 1, miesz. 5, wiadomość od godz. 5 do 8 po południu.

Potrzebna jest do towarzystwa
Angielka, lub Francuzka,
w średnim wieku. — Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, od 9 do 12 w południe i od 5-7 wieczorem.
D-43-2-3

Bisno Kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
Żądany jest zaraz Guwerner do jednego chłopczyka, dla przygotowania do klasy pierwszej, z francuzkim i muzyką. n-105-2-3

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,
najcienszy i najłżejszy ze wszystkich pudrów.
Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—lo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbyt cennym wszelkie bliźsze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkimi innymi pudrami.
Cena za pudełko rs. 1 kop. 50. z puszką „1” 65.
Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji
Aleksandra Kocha,
Nowo-Senatorska Nr 4.
D-7715-2-0

Mydło „Saponat“
do prania białyny w zimnej wodzie, potwierdzone przez departament medyczny, jako zupełnie nieszkodliwe.
Mydło to jest w kawalkach i proszku, nie zawiera chloru, sody i t. d. Unika się zaprowadzenia wilgoci w mieszkaniach, oszczędza się opał i praca. Można prać nierzadko w pokoju, lecz i na otwartym powietrzu. Pranie wynosi o połowę taniej. Oprócz białyny „Saponat“ doskonale się piera materje jedwabne, wełniane i t. d., nie narszając koloru i zniszczenia. Cena: kawalek do 1/4, puda suchej białyny kopiejek 20, do 2 pudrów kopiejek 35. Skład główny Dzisiejskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 16. Sprzedaż detaliczna odbywa się u Winiarskiego Nowy-Swiat Nr 62, Dyżewskiego Świętokrzyska Nr 16, Sokolnickiego Elekoralna Nr 23, róg ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 50 Jana Styli, J. Zaleszczyński ulica Przejazd Nr 1 i w wielu innych magazynach. Biornym w większych ilościach odstepuje się znaczny rabat.
D-1-3-392

Jest do sprzedania:
6 krzesel i 2 fotele brokatowe kryte, prawie nowe, 2 szafy na orzech, mało używane i komoda. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 19, w oficynie, mieszkania Nr 20, od godziny 10-5.
D-1-3-398

Nowo założona Pracownia Sukien i Okryć Damskich
Tekli Pyszyńskiej
dawniej Sabiny Okoń,
Krakowskie-Przedmieście Nr 19 naprzeciw Skweru Nr 19.
Będąc poprzednio krajczynią sukien i okryć damskich w pierwszorzędnym magazynie w Warszawie, praktyka moja daje mi sposobność do starannego i gustownego robienia sukien i okryć w mojej pracowni, z czem mam honor polecić się J.W. i W. Paniom.
Z uszanowaniem **Tekli Pyszyńska.**
D-1-3-329

MAMKI
odpowiednie, ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszarki Królikowskiej. — Chłodna Nr 8.
D-1-1-459

MAMKA
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia Mamka wiejska ze młodym i zdrowym pokarmem, bez żadnego długu, li tylko za zwrotem małego nieznacznych kosztów. — Wiadomość: Bednarska Nr 12, mieszkania Nr 1, na dole.
D-1-3-405

MAMKA
Zakład Mechaniczno-Slusarski potrzebuje Uczni i Praktykantów.
A. Drzewiecki slusarz, w Warszawie ulica Bednarska Nr 14. — Tamże potrzebni są Czoladzie slusarscy na stałą robotę.
D-1-2-446

Skład Węgla i Drzewa,
A. Maciejowskiego,
przy ulicy Aleksandra Nr 12, w którym posiadamy węgle z najlepszych zagranicznych kopalń i sprzedajemy po najniższej cenie i najakuratniejszą miarę. Posiadamy znaczny zapas drzewa brzoźowego i sosnowego do 700 sżni i takowe sprzedajemy na wagony i sżnie, w szczepach i rabane, po cenie najprzystępniejszej z odstawą.
D-1-10-443

BARANINA,
Baranina angielska zastępująca wszelką zwierzynę w smaku i delikatności, sprzedaje się w jatkach głównych przy ulicy Groznej i róg Krocimskiej pod Nrem 11 u F. Gasińskiego i pod Nrem 13 u W. Klukowskiego. Baraniny pochodzą z dóbr Gloskowa od W-go H. Lemprecht dawniej W-go Barona Dangla. Polecamy Szanownej Publiczności.
F. Gasiński i W. Klukowski.
D-1-3-465

Obiad higieniczny
dla osób słabego zdrowia, Nowogrodzka Nr 3 bez litery, mieszkania 5, drugie piętro, drzwi na lewo — Tamże pokój do odnawiania z opalem i usługą.
D-1-3-463

Fortepian
czarny, krótki, Büfnera, o 7-miu oktawach, z białym blatem. — Chłodna Nr 37, mieszkania Nr 24, od 12 do 2 i od 7 wieczór. Tamże pianista przyjmuje zamówienia na wieczory.
D-1-3-456

Pianino berlińskie,
czarne ozdobne, z całym blatem, za 150 rs. — Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 6. — Tamże Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.
D-1-3-455

HANDEL
Perfumerji Zagranicznej
W. B. Smiechowski,
Ulica Nowo-Senatorska Nr 8.
Otrzymał świeże transporty **Perfum w najnowszych zapachach**, Cold cremy i mydła odznaczające się dobrocią, zapobiegające opierzołności skóry, odzębieniu, oraz nadające jej białości i świeżość; niektóre sprowadzane na żądanie jako to: **Fâte d'amande au miel**, **Houbigant Chardin**, **Crème Gora Pat**, **sayon Banne de Judes**.
Sprawdzone też zostały rekawiczki Gants-Satin i Pommade Satin przeciwko odzębieniu rąk.
D-1-3-198

Fortepiany
najnowszej konstrukcji, w Fabryce Fortepianów A. Karwowski i Syn, Nowolipie Nr 16, przyjmuje się reperację i strojenia.
D-1-3-415

murowany, jest do sprzedania na 100% pod bardzo korzystnymi warunkami. — Adresy proszę składać, Krakowskie-Przedmieście, w Kiosku przy domu przedchodnią Roźniara, pod lit. J. K. Nr 81.
D-1-3-464

Do sprzedania:
Dwa Gwarantury: jeden szabony, jeden kryty, **2 Szafy** rozbiernane, **2 Szafy** uniejęzyczne, **Szeslong** skóra kryty, para **Łózek**, **Tualeta**, **2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Burko**, wszystko przechowa. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskazuje.
D-1-3-464

Jest do sprzedania:
Wolant, Umywalka i Lampa, przy ulicy Brukowej Nr 404. — Widzieć można od godziny 8 z rana do 10. — Wiadomość u strożarza przy ulicy.
D-1-3-382

PLAC
jest do sprzedania na Pradze, naprzeciwko foksalu kolei Petersburgskiej, przy rogatce Wileńskiej, rozległości lokai kw. 3,219 1/2. — Wiadomość każdego czasu przy ulicy Nowolipie, róg Smocznej pod Nr 69b 2441, w Sklepie Wedlita.
D-1-3-274

CEGLA,
w ilości przeszło osmiokrotnie sto tysięcy z odstawą w okolicy Mazowieckiej ulicy. — Oferty z minimum ceny za tysiąc i dokładnym adresem cegielni proszę składać pod lit. Z. Z. w Kurjerze War. D-1-2-384

Interes na czasie!
Do sprzedania po cenie przystępnej dwa **Place**, lokai 6,187 i 7,312 frontowe, od ulicy Aleksandrowskiej na Pradze, z tych jeden narożny, naprzeciw Parku i dzisiejszego targu koniowego. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 16, w Składzie Węgla W. Salingera i Nowolipie Nr 30/2426, mieszkania Nr 11.
D-23-2-3

Oliwa słuchowa
D-ra Schmidta,
ULEPSZONA
przez **D-ra M. DEUTSCHA.**
Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybko swoim działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.
Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchową, a ze wszelkich stron płynące podziękowania są nader szczerym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.
Juljusz Graetz,
Wiedeń, II. Praterstrasse 49.
Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materiałów aptecznych

A. F. Galle,
Setaroska Nr 18.
Rs. 23,000,
potrzebna są zaraz po Towarzystwie, w pierwszej polacie szacunku. — Oferty przyjmują się w Dystrybucji W-go Wieniarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.
D-1-3-478

Krowy i Mleko.
Do sprzedania krowy adatne na mleko i na mięso, także mleko prosto od krowy, trzy razy dziennie, a także mleko dla niemowląt od krowy jałowej sucha pasza karmiona. — Róg alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu Nr 14, w ogrodzie, wejście od Alei przez bramę w murze.
D-1-3-477

MAGAZYN
MEBLI
Nowo-Senatorska Nr 5, obok hotelu Rzymskiego, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju **MEBLE**, własnego wyrobu, garnitury gotowe wystlane, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.
J. WODCZYŃSKI.
D-1-14-480

Z powodu zmiany Interesów jest do sprzedania lub wdzierżawienia
KAWIARNIA
z bilsardem, przy ulicy Chłodnej pod Nr 25, wiadomość na miejscu.
D-1-3-288

MEBLE
do sprzedania, **Garnitur** mahoniowy, orzechowy, francuzki, cały kryty, **Sofa** orzechowa, **Szesłagi** i wiele innych, jako też przyjmuje obstarunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne, wszystko po bardzo umiarkowanych cenach, Tapicer, ulica Orla Nr 12.
D-1-3-430

Fortepian o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, w cenie rs. 85 jest do sprzedania, jakoteż inne Meble. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 19, stróż wskazuje.
D-1-3-483

Są do sprzedania **dwa Fortepiany:** jeden używany, drugi prawie jak nowy, zupełnie dobry. — Wiadomość w domu Grabowskiej przy ulicy Miodowej Nr 3, stróż wskazuje.
D-1-1-472

Jest do sprzedania
Fortepian
e pół 7-mej oktawy, mahoniowy, krótki, z 2 szpjeczami, w dobrym stanie, za Rs. 125. — Bielńska Nr 12, mieszkania 20.
D-1-3-470

Tanio!!
Reperuje, przerabia, pokrywa **PARASOLE**, oraz przyjmuje **LAMPY** do naprawy. — Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy.
D-1-12-431

Traktjernia
wraz z Herbaciarnią. Tamże jest do sprzedania młoda **Wyzlica** dobrze ułożona i wytrawiana, przy Togu ulicy Wązkowej i Szerokiego-Dunaju Nr domu 8.
D-1-2-389

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
MASZYNA,
systemu **Little Wancer**, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość: **Ulica Nowy-Swiat Nr 36**, u Koszykarka.
D-163-3-8

Języka Niemieckiego
uczy z konwersacją, doświadczony **nauczyciel**, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkanie Nr 21, 1-sze piętro w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór.
D-1-6-316

Nauczycielka
języka francuzkiego, z sobą przyniosła parę godzin lekcyj, na pensji lub w domach prywatnych. — Ulica Karmielecka Nr 13a, na dole, na prawo. — Widzieć się można od godz. 12 do 1 codzień oprócz niedziel.
D-1-3-409

Jest pomieszczenie
dla panienki przy wdowie z 15 letnią córką. — Tamże, za godzinę konwersacji francuzkiej może mieć pokój nauczycielka z patentem. — Wiadomość: Krucza Nr domu 2, mieszkanie 19.
D-1-3-452

MAMKA
wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszarki. — Żorawia Nr 22.
D-1-1-424

MAMKA
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia Mamka wiejska ze młodym i zdrowym pokarmem, bez żadnego długu, li tylko za zwrotem małego nieznacznych kosztów. — Wiadomość: Bednarska Nr 12, mieszkania Nr 1, na dole.
D-1-3-405

Uczni i Praktykantów.
A. Drzewiecki slusarz, w Warszawie ulica Bednarska Nr 14. — Tamże potrzebni są Czoladzie slusarscy na stałą robotę.
D-1-2-446

PARYZ.
Osoby zyczące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, przedkoił tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Roskiej międzynarodowych transportów“
p. Eli Marcon Dr.,
26 rue Grange Bateliere à Paris.
Przewóz towarów morzem, — ubezpieczenia i ekspedycja na komorze.
D-24777-7-0

FUTRO
w dobrym stanie, za 22 ruble, na mezczyznę niskiego wzrostu. — Wiadomość: ulica Marjensztad Nr 9, w sklepie wiktualow.
D-1-2-418

DOM
z **PLACEM** pięknym, przy alei Jerozolimskiej, również do życia kapitał 10,000 rs., zaraz po Towarzystwie, platny 1-go Maja r. b. — Oferty zostawić można w kantorze Redakcji pod lit. D.
D-1-3-410

SZUBA
mężka, z doborowych szopów, na szczyzny wzrost jest do sprzedania. — Ulica Niecała, dom Krupęgo Nr 12, mieszkania Nr 15, między godziną 10-tą a 3-cią.
D-1-3-402

Jatka do odstąpienia.
W mieście gubernjalnem Siedlcach, jest do odstąpienia zaraz jatka chrześcijańska, interesny dobry. O bliższych szczegółach porozumieć się można listownie albo osobiście z Ernestem Szczepańskim.
D-1-3-406

Rs. 250
potrzebne są na 9 miesięcy. — Bliższa wiadomość pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, 2-gie piętro, gdzie karta różowa.
D-1-1-425

Rs. 12,000 do 15,000
potrzebne na 1-szy numer hipoteki majątku ziemskiego, położonego w gubernji warszawskiej. — Wiadomość u reagenta Gostomskiego w gmachu hipoteki, ulica Miodowa.
D-1-3-411

Przyposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycznych urzędami, mydła roślinne Mamontowe i aromatycznych Egipskich traw, okazały się nie tylko zbawieniami na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyznuty, pryszczki, brosty, lecz jako i środki higieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udektatniają pięć, nadając twarzy pozór zdrowej i czarstwej cery. Dają obfite odświeżające aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznymi i przyjemnymi w użyciu. — Cera: Mamontowe 45 kop. — Egipskie 40 kop. — Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach. — Skład główny w Warszawie, Wierzbowa 4a la Renaissance; J. Kocho Nowo-Senatorska; w składach: Gallego, Sierzyńskiego i Warszawskim Chemicznym Laboratorium. — 25012-11-12

JEDYNE natury żelaza zaszczycone **MEDALEM** na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

ZELAZO QUEVENNE

Żelazo w stanie czystym. **SKUTECZNIEJSZE** od innych środków żelaznych i z łatwością znoszono. Nie drażni i nie szkodzi jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne, — bez smaku i bez działania na żołądek.

Jest to jedno z rzadkich preparatów posiadające **UZNAWIE PARYŻKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ**

Wymagać prawdziwe Żelazo Quevenne z podpisem. QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach. Sprzedaje się 1-0 w PROSZKU; — 2-0 w FIGULKACH.

Główny skład: w Apteczni Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.



PIEKARNIA NOWA Aleksandra Łapińskiego przy ulicy Nowy-Swiat Nr 74, wprost Świętokrzyskiej.

Od lat wielu, tak w sklepie głównym jak i we wszystkich filjach Piekarni Nowej, sprzedaje się chleb wczorajszy jako czarstwy, o grosz taniej na funcie, — czyli bochenek trzy funtowy o 3 grosze taniej; chleb zaś onegdajszymi trzy funtowy, o 6 groszy taniej niż była pierwotna cena onego, w stanie świeżym. Po cenie takiej za ledwo piątą część pozostającego chleba czarstwego, dotąd w sklepach sprzedawano; — aby więc się go pozbyć, takowy wysyłany bywa na place targowe i tam specjalne do tego handlu przekupki, sprzedają chleb czarstwy i nieudatny, głównie przychoniom z wiosek, często po cenie jeszcze niższej.

Z uwagi na zwiększającą się coraz bardziej drożyznę i w chęci zawiadomienia ludzi ubogich, zakład Piekarni Nowej robi to obwieszczenie, iżby potrzebujący ulgi w wydatkach, dowiedzieli się od osób to ogłoszenie czytających, że chleb czarstwy, mogą za obniżoną nabywać cenę, we wszystkich sklepach Piekarni Nowej, a być może i w handlach innych piekarni.

Po wsiach, w całym świecie, zamożni nawet mieszkańcy, zwykle jadają chleb przed trzema a często i czterema dniami upieczony — warszawscy więc biedacy, nie powinni się zalić, gdy im się daje chleb wczorajszy lub onegdajszymi, za cenę znacznie obniżoną.

Uzyskawszy koncesję JW. Ministra Spraw Wewnętrznych na prowadzenie Kantoru Komissowego i złożywszy w Banku Polskim kaucję w summie rs. 7,500, nam zaszczyt zawiadomienie Szanowna Publiczność, że z dniem 1 Stycznia roku bieżącego, w domu pod Nrem 109, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku, otworzyłem.

ODDZIAŁ STREJCZENIA SŁUŻĄCYCH i OFICJALISTÓW.

Rośredniczo powyższe, prowadzone będzie na nowych zasadach, wymaganych po-
stępem czasu i zgodnie z wymaganiami Szanownej Publiczności, na uznanie której zasługuję
będzie wyłączną moją dążnością i staraniem. — Obok tego nadmieniam, że pozostałe Od-
działy Kantoru mojego w krótko rozwinięte zostaną.

Z szacunkiem
Józef Łuczyński.

GLÓWNY SKŁAD KAWIORU MIKOŁAJA ŻYZYNA

przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** Astrachañskiego, małosol-
nego i prasowanego takiegoż, oraz świeżo odebranych z zagranicy **Homarów**
krolewskich, **lóbster i krewetów, Salmon** (Łosoś Amerykański marynowany),
Soje różnych gatunków, **Kapary i Oliwki** francuskie, **Pikle** Angielskie, **An-
schovis** w łakonach, baryłkach i puszkach, **Pasztyt** Amerykański z Anschovis
i zwierzyni, **Musztarda** francuska i angielska oryginalna, **Pasztyt** Strasbur-
skie i t. p. **DELIKATESY RUSKIE**: **Siomga** małosolona, **Łosoś, Białk,**
Sigi, Ryboj i Szamaja wędzona, **Sterład i Jesiotr** marynowane w puszkach
Astrachañskie, **Marynaty Romaha** z różnych ryb, **Słedzie** krolewskie,
pocztowe i kierzemie, **Kopczonki, Marmolada, Konfityry i Biskopyty**
i t. p. świeżo towary w najlepszych gatunkach, które polecam względem Szanownej
Publiczności.

Mikołaj Żyzyn.

Zakład Tokarsko-Galanteryjny | Magazyn wyrobów Galanter.

KAROLA FLAGE,

przy ulicy Niecałej Nr 1, dom hr. Krasńskiego, na antresoli od Niecałej.
**Sprzedaz hurtowa i detaliczna spi-
nek (kilkaset gatunków),** Igielników,
Poduszczek do igiel, Noży do papieru, Sza-
chy, Wareaby, Domina, Laski etc.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki
na wyroby z kości słoniowej i zwyczajnej,
z rogu, szylkretu, perłowej masy, celluloidu,
z różnych drzew i metali.
Zakład Tokarski dawniej egzy-
stujący przy ulicy Nowy-Swiat 30.
Podejmuje się wszelkiego rodzaju choćby najtrudniejszych reperacji wyrobów galan-
teryjnych, t. j. **Wachlarzy, Lasek, Spinek, Cygarnic, Albumów, Portmonetek, obtabzanie**
i farbowanie kul billardowych i t. p. po cenach nader przystępnych.

Z uszanowaniem **K. PLAGE.** Niecała Nr 1.

d-258-2-3

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła krolewskiego Thridace**
i słynnego **Kremu Pompadour**, przysposobił cały szereg nowych artykułów
perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykuintności, pod nazwa:
Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK DO WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOŁONSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR DO ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER DO TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM DO UPIĘKSZANIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony został w Perfu-
merji **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.**
d-27157-10-25

Zakład Przyrodoleczniczy Wodolecznicza,

w Nowem Mieście nad Pilicą (gub. Piotrkowska pow. Rawski)

SEZON ZIMOWY.

Zakład jak w porze letniej, tak i w zimowej przyjmuje chorych. Mieszkania ogrza-
ne i zaopatrzone w wodę, tak że chorzy biorą kąpiele w swoich pokojach. Oszkłona gale-
ria do przechadzek, bilard, czytelnia, dwóch stałych lekarzy. Wiele skuteczne leczenie
wodą podczas zimy w chorobach nerwowych, katarach żołądka i kiszki, niemocy mężkiej
itd. Blizsze objaśnienie w Warszawie w Apteczni H. Kucharzowskiego, Senatorska Nr 480,
ub w Nowem Mieście, w Zarządzie Zakładu. d-24167-10-12

TRAN LEKARSKI

po cenie przystępnych
tak żółty jako też i biały parowy,
po cenach przystępnych
**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,**
plac Teatralny Nr 464/5.
d26419-15-0

W mieście powiatowym ŁOWICZU, jest do sprzedania

POSESJA,

ekładająca się z 2 oficy: murowanej pietro-
wej i drewnianej, wozowni, stajni i komórek,
z placu frontowego, stanowiącego ogród oko-
ło 5,000 łaki. — Blizsze warunki sprzedaży po-
wziąć można w mieście Łowiczu, pod Nr 370
u Wielm. Teofili Służewskiej.
d6-8-29208-

PAPIER WILSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, za-
leży od jego własności sprowadzania
na powierzchnię ciała zapalenia i rozdraż-
nienia. Najznakomitsi lekarze zalecają
takowy przeciw: **rozdrażnieniu w
piersiach, katarom, niezytowi osk-
rzeli, chorobom gardlanym, grypom,
reumatyzmom, bólom w krzyżach.**
Sposób użycia bardzo prosty i łatwy
jedno przyłożenie wystarcza.
W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de
Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.
Wymagać nazwiska Wlinsi.

Sklep Wiktualów
zaraz do odstąpienia z powodu nagłej zmia-
ny. — Wiadomość w sklepie: ulica Wileza
Nr 11 nowy. d2-3-191-

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,
z soku salaty głowistej i wawrzynolliwu,
PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy
w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego
z przyjemnością przez dzieci, zarówno
jak i przez osoby dorosłe, pastylki te
zawierają dwa pierwiastki usmiera-
jące a nieszkodliwe. Używane są z po-
wodem przeciw **kaszlom, niezytom,
słabościom piersiowym, katarom, grypie,
chrypce, cierpieniom gardlanym, zapale-
niu kanałów oddechowych i kokluszowi.**

W Warzawie dostać można u pp. dro-
gistów: **Ludwika Spiessa i Syn, Gallego i
Mrozowskiego;** oraz w składach materiałów
aptecznych **L. Ziemińskiego, K. Lilpopy i Le-
ona Bernsteina.** — 26861-6-0-

Trzy Falbany

czarne z prawdziwej krenki brukselskiej
(Chantille) oraz duży Kolnierz sobolowy i kilka-
naście sztuk Soboli jest do sprzedania. — W ia-
domość przy ulicy Chmielnej Nr 7, 1-sze pię-
tro, mieszka 4. d2-3-234-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany, mahoniowy, za rs. 45.—Ulica
Dzielna Nr 34 lit. D, mieszkania Nr 8
d2-2-362-

Z pozwolenia władzy naukowej przyjmuje

Uczni na Stancję,

gdzie będą mogli korzystać z konwersacji w 3 językach: francuskim, niemieckim i ruskim, korepetytor stały, na żądanie lekcje muzyki na fortepianie i na skrzypcach. Zapewnia się troskliwość macierzyńska. Złota Nr 39, mieszkania Nr 6. 1-2-434-d

MAMKA

wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania Nr 14, u Akuszerki. d1-1-474-

Do sprzedania

Dwa Kredensy dębowe:

jeden o 3-ch, drugi o 2-ch drzwiach, u stolarka przy ulicy Brackiej Nr 6. d1-2-401-

Kredens dębowy,

Garnitur mebli lama kryty, dwie Szafy rozbiernane i Łóżka. Wileza Nr 12, stróż wskaże. 1-3-476-d

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Restauracja,

lat 15 egzystująca. — Nowolipie Nr 49. d1-2-394-

MASZYNA

do pończoch do sprzedania, może być z nauką lub bez. — Róg Karmelickiej i Nowolipia Nr 5 u Felczera. d1-3-397-

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

PLAC

na skład węgla lub czego innego. — Wiadomość u stróża przy ul. Złotej pod Nr 28. d1-3-457-

Pracownia Sukien Damskich do odstąpienia

z całym urządzeniem, szafami, meblami, tańcem komornym, kilkoletnią klientellą, w środku miasta. Kapitał potrzebny Rs. 500. — Wiadomość: ulica Nowosenańska w dystrybucji p. Bem, wprost hotelu Rzymskiego. d1-6-408-

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiernane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Garnitur angielski, Lustro, Biuro o 5 szufladach, Szeszlong skórą kryty, Toaleta damska, Kredens masiwy szabowany, Stół jadalny z krzesłami, i Garnitur francuski. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. d1-3-380-

Ządany jest

Nawóz koński,

mający takowy do wydzierżawienia, zechcą zostawić swe adresa w kantorku zakładu ogrodniczego C. Ulrich, ulica Ceglana Nr 3. d3-3-174-

Doskonałe Pasztety

(Point de Gibier) po rs. 1 za funt.

Szyjki, nóżki i masło rakowe, oraz całe Raki marynowane, poleca handel Win i Towarów Kolonialnych S. Strybel, Graniczna Nr 14, gdzie Instytut wód mineralnych. Tamże potrzebny jest zaraz Subjekt posiadający język niemiecki i obznajmiony w tym fachu. d3-3-30867-

PANTOFELKI

BALOWE i WIECZOROWE.

38 PIASECKA, 38.

Nowy-Swiat 38. d2-6-315-



Jest do sprzedania

Fortepian

koncertowy, pierwszorządnej fabryki krajowej, palisandrowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejami, za bardzo przystępną cenę. — Chłodna Nr 30 w składzie maki. d1-3-467-

Ważne na czasie.

Pracownia krawieczyzny damskiej przyjmuje zamówienia na różnorodne toalety, zapewnijając sumienną i gruntowną robotę. Tamże są do sprzedania Suknie gotowe; oraz udziela się Lekcje kroju podług metody Wortha. — Wspólna Nr 20, 1-sze piętro od ulicy, mieszkania Nr 4. d3-8-30590-

!! Suknie balowe !!

od najtańszych do bardzo kosztownych, tak z własnego jak i z powierzzonego materiału wykonują szybko po cenach nader przystępnych. — Ulica Niecała Nr 11 — A. Siwińska. d2-3-42-

Zaraz do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie lub Krakowie, z dopłatą

ładny Majątek,

w bliskości Warszawy, ziemia pszenna, budowlane murowane, pałacyk z ładnym ogrodem, eleganckim umeblowaniem, sprzętami i wszelkimi zapasami, oraz powozami, kołmi cugowymi i t. p. dodatkami, lub bez takowych. Inwentarze żywe i martwe, obsiewu przeszło 360 korey oziminy, szacunek 100,000 rs., jedna trzecia część lub więcej może pozostać na gruncie. — Wiadomość: Złota Nr 12, u Józefa Wojewódzkiego, w oficynie na dole, od godz. 12-tej zrna do 4-tej po południu. d2-3-152-

HAFTY

od skromnych znaków do najwspanialszych Monogramów, Gerland, Herbów i t. p., tak na bieliznie, jak i na wszelkich materiałach, oraz całe wyprawy, wykonują Pracownia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, 3-cie piętro od frontu. d2-3-208-

Wyprzedają.

Chodniki Ceratowe Łokieć kop. 25. — Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem w Sklepie, gdzie Fabryka Rolet Płóciennych d3-3-2-3

Fortepian

z fabryki Hoffera, o 7-miu oktavach, w dobrym stanie i duży DYWAN mało używany, do sprzedania. — Ulica Żelazna Nr 19, szwajcar wskaże. d2-3-72-

MAMKI

są u Akuszerki Shedler, ulica Marszałkowska Nr 34, od Złotej Nr 6, oficyna poprzeczna, szylid wskaże, 2-gie piętro. d2-2-190-



Fortepian

za rs. 80, Bucholca, o 6 1/2, oktawy; tamże zastawiony Fortepian o 7-miu oktavach, z 4-ma szprejami i blatem metalowym, do sprzedania u Jubilera, Piwna Nr 11. d2-2-87-

Pianino

nowe, czarne, jest do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej Nr 21, 2-gi dom od placu św. Aleksandra, w oficynie na 1-m piętrze. d2-3-207-

Piękne Koszule,

do sprzedania z kretonu zdrowia, z cienkimi webowymi gorsami, kołnierkami i mankietami po rs. 1 kop, 50 i rs. 1 kop. 80 sztuka. — Przy ulicy Długiej Nr 4, na 1-szem piętrze w oficynie w mieszkaniu Nr 8. — Tamże przyjmuje się bielizna do szycia. d3-8-26780

APTEKA

w mieście powiatowym jest do sprzedania. — Wiadomość u Edwarda Barcikowskiego, przez Mławę w Sierpcu. d3-3-112-

MAMKA

z dobrym i zdrowym pokarmem, chciałaby przyjąć do siebie do domu dziecko do piersi. Ulica Młynarska Nr 1, u gospodarza Chaima. d2-2-294-

Nowy-Swiat Nr 55.

Pokoje

umeblowane do wynajęcia, na dnia, tygodnie, lub miesiące. d1-3-437-

Salonik i sypialny,

na 2 piętrze od frontu, z meblami i usługą, lub bez, zaraz do wynajęcia kwartalnie, lub miesięcznie. — Wiadomość Wspólna Nr 7a, mieszkania Nr 4. d1-3-426-

Są do wynajęcia dwa małe, po dwa pokoje,

Lokale,

na ulicy Drewnianej pod Nr 8; tuż przy ogrodzie Sewerynowskim i w bliskości Uniwersytetu. d1-5-396-

Jest do wynajęcia zaraz

Pokój z przedpokojem,

suchy i ciepły, z osobnym wejściem. — Wiadomość na Wspólnej ulicy pod Nr 16, mieszkania Nr 11. d1-2-428-

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z przedpokojem i z opalem. — Hotel Saski, nowa oficyna, mieszk. Nr 124. d1-2-468-

Dwa Pokoje

z przedpokojem zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez. — Wiadomość u stróża: Tomackie Nr 6. d1-3-471-

POKÓJ

obszerny, o 2-ech oknach od frontu, dla jednego lub dwóch kawalerów, do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 5, mieszkania 16. d1-3-399-

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia eleganckie Mieszkanie

zakontraktowane do Ś-go Jana 1881 r., po 180 rubli kwartalnie. — Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania 3, stróż wskaże. d3-3-30876-

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, z umeblowaniem i usługą, jest do wynajęcia każdego czasu, w mieszkaniu Nr 119, w drugiej bramie Saskiego Hotelu, przy ulicy Koziej. d3-3-30900-

Na Krakowskim-Przedmieściu pod Nrem 6, na 1-m piętrze od frontu, jest natychmiast za przystępną cenę do wynajęcia do Wielkiejnoy

piękny Salon z przyległymi dwoma pokojami.

Lokal ten kwalifikuje się znakomicie na lekcje tańca. — Wiadomość u stróża tegoż domu. d-244-3-3

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. d5-6-30608-

Każdego czasu lub od 1-go Stycznia do wynajęcia

LOKAL

na parterze, składający się z 3-ech pokoi przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Lokal powyższy może być wynajęty na sklep. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, (2-gi dom, od Krakowskiego-Przedmieścia. d5-5-29123-

Pokój

duży, z osobnym wejściem, na pierwszym piętrze, do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Długa Nr 23, w pierwszym podwórzu na lewo, drugie piętro. d-119-2-3

Jest do wynajęcia Pokój

duży, widny, suchy, o dwóch oknach, z przystawnym umeblowaniem, może być z samowarem i usługą, ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 12, na 1-em piętrze, z osobnym wejściem. — W tenże samemu miejscu jest do sprzedania meblowy Parawan. d2-3-107

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

SKLEP

z wystawą, urządzeniem i towarami dystrybucyjnym, kolonialnym, piśmiennym i pieczywem, przy sklepie mieszkanie: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnicą. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. d1-9-427-

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia każdego czasu, z patentem, komorne zapłacone do 1-go Kwietnia. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej w sklepie wiktualów Nr 18. d1-2-395-

Interes korzystny!

SKLEP elegancki

do odstąpienia z powodu interesów familijnych. — Wiadomość: Mazowiecka Nr 11, mieszkania 25, w fabryce pudru Fenix. d3-3-247-

SKLEP

z dwoma oknami wystawowymi, pakamer duży widny, oraz Suteryna do tegoż należąca jest do odstąpienia każdego czasu z kontraktom dwuletnim, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej. — Wiadomość: ulica Nalewki w hotelu Grodzieskim Nr 7. d1-3-401-

Sklepik Wiktualów

do sprzedania na dogodnych warunkach. — Stare-Miasto Nr 8, wiadomość tamże. — 3871

SKLEP

do wynajęcia zaraz przy ulicy Miodowej, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Freta-Szeroka Nr 14, od godz. 9-11 z rana, stróż wskaże. d1-2-365-

Leszno Nr 18.

SKLEP jest do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość u Właściciela domu. — 309

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktualów

i Norymberski, dobrze procentujący, z towarami i zapasami zimowymi, na dogodnych warunkach; sprzedający jest kawaler, któremu trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie d8-9-29571-

Sklep Wiktualów

do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę, przy fabrykach garbarskich, Nr 1A, ulica Nowe-Karmelicka. d2-3-272-

ZGUBIONO!

Idąc ulicą Świętojańską do Króla Zygmunta do omnibusu, następnie wysiadając przy ulicy Krochmalnej, zgubiono korale, znalazłszy trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Świętojańska, do P. Nadaner, za nagrodą rs. 5. d-1-1-466-

Nagrody rs. 3.

Dnia 6 t. j. we Czwartek, zgubiono lub pozostawiono w dorozce na Nowym-Swiecie, wieczorem pomiędzy 8 a 9, słoniową plecionkę z robotką Łaskawy znalazca raczy oddać w fabryce tabaczej, Pawia Nr 4, za powyższą nagrodą. d-1-3-447-

Zgubiono w dniu 5 b. m. wieczorem w przejściu od rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, do domu Nr 66 przy ulicy Chmielnej

Zegarek złoty

damski, z lancuszkami, kluczykiem i medaljonem złotym. Za odstawieniem zgubionych rzeczy do domu Nr 25 w Alejach Jerozolimskich, na stację telegrafu indyjskiego, będzie znalazcy doręczona stosowna nagroda. d-1-3-393-

Nagrody rs. 40.

Zgubiono pugilares, w którym mieściły się 4 papiery po 25 rubli. Sumienny znalazca raczy zwrócić na ulicy Furmanską Nr 10, Stróż wskaże. d-1-1-419-

ZGUBIONO

we Czwartek d. 6 b. m. Książkę do nabożeństwa Dunina w małym formacie, z kilkoma pisanymi modlitwami w środku — na wystawie p. Krywulka lub w okolicy Hotelu Europejskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie powyższej zguby, jako drogiej pamiątki, do Redakcji Kurjera Warszawskiego. d-1-1-383-

Nagrody rs. 10.

W Poniedziałek, d. 3 Stycznia o godzinie 4-tej po południu, z ulicy Grzybowskiej z pod Nru 2 wyleciała Suczka pinczerka, wabiąc się „Dzidzi“, zupełnie biała; o długiej pelistej sierści. Znalazca zechce odprowadzić ją pod powyższy adres, do mieszkania p. Łaspowskiej, (dom p. Roesslera), 1-sze piętro, a otrzyma przyrzeczoną nagrodę. d-209-

Nagrody rs. 10.

W Poniedziałek dnia 3 Stycznia, z domu Nr 970/82, wybiegła Suczka biała, pinczerka, wabi się „Dzidzi“. Znalazca zechce odprowadzić do domu Nr 970/82, za powyższą nagrodą, d-305-2-3

Dnia 3 Stycznia, zginął

Wyzel

ciemno-brąz, piersi białe. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod Nr 36, przy ulicy Ogrodowej, za nagrodą. d-274-2-2

Дозволено Цензурою